



Lewica chce zmian kadrowych w regionie

Obradująca przed kilkoma dniami Rada Wojewódzka SdRP w Częstochowie przyjęła stanowisko, w którym wyraziła potrzebę przeprowadzenia zmian kadrowych w województwie.

Wyniki wyborów parlamentarnych – zdaniem SdRP

– świadczą nie tylko o „wysokiej pozycji lewicy w regionie”. Najważniejsze wydaje się następujące sformułowanie: „Wola wyborców powinna być sygnałem dla zmian w polityce kadrowej w mieście i województwie, rezygnacji z uprzedzeń politycznych na rzecz fachowości i kompetencji”.

Rada Wojewódzka SdRP apeluje o odrzucenie sporów o przeszłość – „niech się nimi zajmą historycy”. Wobec napływających ostatnio informacji o finansowych powiązaniach komunistów polskich z radzieckimi apel o odrzucenie przyszłości wydaje się przedwczesny.

dokończenie na str. 2

Sklepy od miasta Każdy chce spróbować...

W Wydziale Handlu UM przygotowuje kolejny przetarg ofertowy na lokale użytkowe w mieście. Do wzięcia jest ponad czterdzieści punktów, na które jest coraz mniej chętnych. Ale nadal są, co świadczy, że nie do wszystkich przemawiają doświadczenia coraz większej grupy handlowców – eksperymentatorów, którzy po miesiącu – dwóch rezygnują z lokali stwierdzając, że znacznie przeholowali ceną przetargową. W aktualnej ofercie znajduje się sporo tych właśnie nie chcia-

nych pomieszczeń, których cena przy kolejnym „podejściu” spada nieraz o połowę. Są jednak i lokale, o które toczy się zacięta walka, a cena metra sięga nawet 150 tys. zł, jak w przypadku sklepu przy al. Pokoju i ul. Ogińskiego. W obu punktach ulokowano branżę AGD – obecnie ponoć najbardziej zyskowną. Nie ma natomiast zbyt wielu chętnych na placówki gastronomiczne – od dłuższego czasu, przykładowo, nie ma zainteresowanych karczmą „Ślupska”. Na inne, do przetargu przystępują dwie – trzy osoby.

Sklepy przeznaczone na branżę spożywczą „chodzą” po 40–50 tys. zł za metr kw., w modzie są minicentra handlowe (na ul. Kopernika lokal 300 m wydzierżawiono za 50 tys. zł m kw.), w odwrocie – gastronomia. W Wydziale Handlu przewidują, że do kolejnego przetargu (w myśl uchwały z 12 września wszystkie lokale od miasta udostępniane są na tej zasadzie) przystąpi ponad stu klientów. Doświadczenie uczy, że na placu boju na dłużej pozostanie dwadzieścia procent stawki.

(es)

Prezydent Tadeusz Wrona, wiceprzewodniczący Rady Miasta, Paweł Onysyk i pracownik Wydziału Kultury i Oświaty UM Małgorzata Nowak przebywali w Republice Łotwy. Prowadzono rozmowy z władzami miasta Rzekne oraz regionu, którego to

Po wizycie

miasto jest stolicą. Omawiano możliwości wymiany handlowej i w dziedzinie przetwórstwa rolno-spożywczego. Delegacja spotkała się także z przedstawicielami Związku Polaków na Łotwie. Kontakty będą kontynuowane.

(zab.)

Naczelnik daje słowo honoru, że działa

W ostatnich dniach października br. uczniowie II klas Szkoły Podstawowej nr 49 wybrali się na cmentarz na Rakowie. Dzieci poszły zapalić świeczkę na grobach zmarłych dzieci i uporządkować opuszczone mogiły. Mali uczniowie pozostawali pod opieką wychowawczyń. W trakcie pobytu II klas na cmentarzu pojawił się mężczyzna, który usiłował nawiązać kontakt z uczniami. Udało mu się to w stosunku do dwóch chłopców. Rozmowę rozpoczął od pochwalenia maluchów, pogłaskania ich po głowach (za hu-

manitarne odruchy), dał chłopcom po 10 tys. zł, a następnie wyraził ochotę na pójście z nimi do domów. Pan ów interesował się również adresami małych uczniów, przy czym jeden z chłopców, w ferworze rozmowy, podał swój adres. Nie wiadomo, kim był szczodry chwalcą dobrych uczynków dzieci. Wychowawczynie jednak do tego stopnia przejęły się incydentem, że obu chłopców odprowadziły do domów. O zajściu zawiadomiły komisariat IV policji na Rakowie.

dokończenie na str. 2

Poprawa pracy policji Rośnie wykrywalność

Z policyjnych statystyk wynika, że powoli zmniejszają się rozmiary przestępczości w województwie, w tym także kryminalnej. W zakresie przestępstw stwierdzonych wskaźnik dynamiki wynoszący w październiku ub. roku 156,1 spadł do 119,8 w październiku br. Tak jest w odniesieniu do całego województwa, jak i poszczególnych rejonów policji (tzn. KRP). Wskaźnik wykrywalności ogólnej podniósł się do 53,6 %. Poprawiła się również w pewnym stopniu działalność policjantów w zakresie ujmowania sprawców na gorącym uczynku przestępstwa. W okresie pierwszych 10 miesięcy br. ujęto 625 osób, (w

ub. r. – 518). Należy tu podkreślić, że w tych ostatnich działaniach policja jest wspierana coraz częściej przez mieszkańców miasta i terenu województwa. Jeśli weźmie się pod uwagę, że w Częstochowskim jest w chwili obecnej ok. 130 wakatów oraz to, że od paru tygodni nie są przyjmowani nowi ludzie do pracy w tej instytucji (brak środków na płace), to z czystym sumieniem można mówić nie tylko o większej operatywności w ściganiu przestępców, lecz także o większym zaangażowaniu wielu funkcjonariuszy.

W zakresie wykrywalności przestępstw ogółem przoduje Komenda Rejonowa Policji w Myszkowie – 70,7 %, w której wydziałem policji kryminalnej kieruje naczelnik – podkomisarz Henryk Sierpiński.

dokończenie na str. 2



Nie-boski kapitalizm

Pprzed sierpniową wizytą papieża w AI. NMP otwarty został niewielki sklepik „Veritasu”, w którym handlowano dewocjonaliami. W czasie ostatnich wyborów w punkcie tym kolportowano materiały wyborcze chadecki.

Od kilku dni sklepik nie funkcjonuje, na drzwiach umieszczono karteczkę o złowieszczym napisie „Likwidacja sklepu”. Wewnątrz trwa ruch – wynosi się nie sprzedany towar.

Wygląda na to, że w Częstochowie żadna pomoc nie gwarantuje sukcesu w interesach.

Sztandar dla gminy

W dniu Święta Niepodległości w sali posiedzeń odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy, podczas której ks. Tadeusz Marzec, poświęcił nowy sztandar gminy. Sztandar z orłem w koronie przyjął od pocztu sztandarowego przewodniczący rady Stanisław Kruszek. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Czesław Rodacki, a oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta Straży Pożarnej.

(w)

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Przypominamy, że oferty zamieszczamy bezpłatnie, zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie (449-75) i osobiście.

- Wyłącznie osobę samotną zatrudnię do prowadzenia domu. Kontakt w redakcji.
- Młoda dziewczynę do pracy w pizzerii – zatrudnię. Al. Wolności. Sklep „Paradise” (od 13 do 17).
- Zaopatrzeniowiec z praktyką, prawo jazdy, pełna dyspozycyjność – podejmie pracę. Tel. 567-56.

- Ślusarz narzędziowy z 8-letnim stażem poszukuje pracy. Kontakt w redakcji.
- Studentki podejmą się opieki nad dziećmi, sprzątania, itd. Tel. 496-73 po 16.
- Kobieta, prawo jazdy, znajomość handlu – poszukuje pracy. Tel. 222-537.
- Zatrudnię zdolną fryzjerkę. Ul. Bardowskiego 34.
- Przyjmę pracownika i ucznia do zakładu hydraulicznego, ul. Sułkowskiego 13/15.
- Zatrudnię młodą ekspedientkę do sklepu wędliniarskiego. Tel. 155-03.



Uspokojenie w Dubrowniku

W środę rano w Dubrowniku panował spokój. Według korespondenta AFP, około godz. 10.00 czasu miejscowego uciły strzały artyleryjskie, z rzadka jedynie słychać było odgłosy pojedynczych wybuchów.

Ostatnie pociski z moździerzy, wystrzelone w kierunku Starego Miasta w Dubrowniku, wywołały pożar w parkingu u stóp XIV-wiecznego fortu Minceta. Nad częścią miasta unosiła się gęsta chmura dymu.



DEPEŠE

Największe przedsiębiorstwo handlowe w Dubrowniku – „Dubrovkinja” – zwróciło się przez lokalną rozgłośnię radiową do swoich pracowników, by stawili się w miejscu pracy. Niemal wszystkie sklepy w mieście są od piątku zamknięte.

Armia oskarża Chorwatów o zatopienie statku z Malty

Armia jugosłowiańska oskarżyła siły chorwackie o zatopienie pływającego pod banderą maltańską statku „Euroriver”, w który trafiły dwa pociski w poniedziałek wieczorem niedaleko Splitu – podała w środę belgradzka „Politika”.

Hurd za jak najszybszym zwolnieniem RB ONZ nt. Jugosławii

Wielka Brytania opowiada się za jak najszybszym zwolnieniem Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu przedyskutowania sposobów położenia kresu walkom w Jugosławii – oświadczył w środę brytyjski minister spraw zagranicznych Douglas Hurd.

„Jestem zdania, że Rada Bezpieczeństwa powinna się zebrać tak szybko jak to możliwe i poczynić wczoraj w tym celu odpowiednie kroki” – powiedział Hurd Radiu BBC.

Damaszek pojednał się z palestyńską organizacją FATAH

Władze syryjskie i kierownictwo głównej organizacji palestyńskiej FATAH osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie rozwiązania kryzysu, jaki zaistniał między obu stronami w 1983 roku, a stosunki między nimi uległy pełnej normalizacji – oświadczył członek Komitetu Centralnego FATAH Abbas Zaki, który przebywa w stolicy Syrii. Zaki dodał, że strony uzgodniły swe stanowiska w kwestii procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, a delegacja FATAH prowadziła przez ostatnie trzy

udało się wylądować w mieście Chodżały.

W pobliżu wsi Niuragiuch ostrzelano samochód. Dwaj pasażerowie zostali ciężko ranni, jeden z nich zmarł w szpitalu.

Berliński Lenin już bez głowy

Punktualnie o godz. 9.58 w środę specjalny dźwig samojedźny zaczął znosić na ziemię głowę Lenina odciętą z pomnika stojącego w berlińskiej dzielnicy Friedrichshain.

W odróżnieniu od rozporządzenia demontażu pomnika przed 5 dniami, operacji tej przyglądało się już niewielu zwolenników i przeciwników usunięcia monumentu. Odcinanie głowy od korpusu trwało ponad godzinę. Robotnicy posługują się specjalnymi piłami do kamienia.

Jelcyn o wydaniu Honeckera Niemcom

Wydanie Ericha Honeckera władzom niemieckim będzie utrudnione w związku z „moralnym problemem” między Michaiłem Gorbaczowem a byłym przywódcą NRD – powiedział w wywiadzie dla hamburskiego tygodnika „Die Zeit” prezydent Rosji Boris Jelcyn.

Jednocześnie Jelcyn zapowiedział, że będzie pracował nad rozwiązaniem tego problemu. Republika Federalna ma jego zdaniem „pewne prawo” do Honeckera, który nie poprosił w Moskwie o azyl polityczny.

Prezydent Rosji powiedział, że Gorbaczow ma pewne moralne zobowiązania wobec Honeckera, które jedynie z trudnością mógłby zignorować. „Mogę teraz zdecydować w wielu sprawach, nie pytając Gorbaczowa.”

Prawie we wszystkich. Są jednak jeszcze sprawy, w których nie mogę podejmować decyzji” – oświadczył prezydent Rosji.

(ART)

Lewica chce zmian kadrowych w regionie

dokończenie ze str. 1

Zmiany kadrowe nie omiadały Częstochowy, co jest oczywiste po wyborach parlamentarnych.

Nie jesteśmy jedynie pewni, czy powinna inicjować je lewica – w niedawnych wyborach samorządowych od-

sunięta od wpływów na kierunek życia Częstochowy i innych gmin województwa. Zmiany zaś na stanowiskach w administracji państwowej zostaną przeprowadzone zgodnie z układem sił w nowym rządzie.

„W tych wyborach zwyciężyła demokracja” pisze w za-

kończeniu swojego stanowiska Rada Województwa SdRP. Jest to spostrzeżenie o tyle słuszne, że wybory parlamentarne wyznaczyły lewicę określone miejscami w układzie sił politycznych nie tylko w naszym województwie, lecz w całej dominująca.

Zabranie klubu parlamentarnego NSZZ „Solidarność”

Po raz pierwszy w Sejmie w środę – na spotkaniu zamkniętym dla prasy – spotkali się członkowie Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność”.

Klub zrzeszający 38 posłów i senatorów (w tym kilku z poprzedniej kadencji) – jak poinformował dziennikarce PAP, jego przewodniczący Bogdan Borusewicz – „jest otwarty na współpracę z innymi ugrupowaniami parlamentarnymi z wyjątkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Partii X”.

Do najbliższych spraw, o które klub będzie zabiegał w parlamencie, przewodniczący zaliczył stworzenie systemu emerytalnego, proces prywatyzacji oraz uchwalenie ustawy antykorupcyjnej.



Wywiad z J. Olszewskim

„Sily postkomunistyczne, nieśledy wraz z Unią Demokratyczną, oprócz fatalnej ordynacji narzuciły nam również niedobry termin wyborów. Był on wybrany z pełną świadomością, że właśnie w jesiennych miesiącach tego roku zaczęła się ujawniać z jednej strony negatywne skutki reform, z drugiej zaś skutki braku reform w wielu dziedzinach” – stwierdził mec. Jan Olszewski, poseł i kandydat PC na premiera w wywiadzie przeprowadzonym przez Jerzego Kosińskiego i opublikowanym w 46 numerze „Tygodnika Solidarność”.

Minister zakwestionował darowanie części kary zabójcy sier. Karosa

Minister sprawiedliwości – prokurator generalny zakwestionował prawidłowość postanowienia Sądu Najwyższego z 1987 r. łagodzącego powtórnie, na mocy tej samej ustawy amnestyjnej, karę pozbawienia wolności, wymierzoną Robertowi Chechłaczowi za zabójstwo w lutym 1982 r. sier. MO Zdzisława Karosa. Minister wnosi o wznowienie postępowania w tym zakresie.

Podobnie jak w sprawie ponownego złagodzenia wyroków trzem funkcjonariuszom MSW, skazanym za zabójstwo ks. Popiełuszki, minister sprawiedliwości uznał, że nie można na podstawie tej samej ustawy dwukrotnie darować orzeczonej kary – poinformował w środę rzecznik prasowy ministra sędzia Andrzej Cubala. R. Chechłacz został skazany 8 września 1982 r. przez sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Na podstawie ustawy z 17 lipca 1986 roku o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw, karę tę złagodzone mu po raz pierwszy 7 października tamtego roku (z 25 do 15 lat więzienia) i ponownie 17 grudnia 1987 – do 10 lat pozbawienia wolności.

A. Mackiewicz zapowiada złożenie dymisji

Prezes Stronnictwa Demokratycznego Aleksander Mackiewicz uważa, iż powinien złożyć dymisję i zapowiada, że uczyni to na najbliższej sesji kongresu SD. Sesja ta powinna się odbyć przed 10 stycznia przyszłego roku.

Na konferencji prasowej, 13 bm. w Warszawie, A. Mackiewicz przyznał, iż jego ugrupowanie poniosło „poważną porażkę wyborczą”. Z 371 kandydatów do Sejmu mandat uzyskał tylko jeden.

(ART)

Naczelnik daje słowo honoru że działa

dokończenie ze str. 1

W tydzień potem do komisariatu IV zgłosił się zaniepokojony ojciec jednej z uczennic, które były wówczas na cmentarzu i jeszcze raz opowiedział przebieg zdarzenia. Ojciec dziewczynki nie wyszedł usatysfakcjonowany z urzędu prawa i porządku, ponieważ wydawało mu się, że policja nie interesuje się specjalnie całym incydentem.

Jak nas poinformował komendant komisariatu IV oraz naczelnik wydz. kryminalnego, sprawa nie została bynajmniej odłożona ad acta. Naczelnik dał wręcz słowo honoru, że wydarzeniem zainteresował dzielnicowego, który ma obowiązek ustalenia, które dziecko podało adres nieznanemu mężczyźnie. Wszystkich zgębionych rodziców informuje-

my tym samym, że rzecz jest w toku wyjaśniania. Opiekunowie dziecka, które podało adres, powinni na wszelki wypadek wzmocnić nadzór nad chłopcem.

Sprawa może powodować dreszcz emocji. W toku rozmowy z komendantem dowiedzieliśmy się bowiem, że w 4 dni po zdarzeniu na cmentarzu policjanci IV komisariatu odebrali meldunek o czynie lubieżnym dokonanym na nieletniej dziewczynce, zgłoszenia dokonała matka i córka. W tym przypadku policja, dysponując dokładnym rysopisem sprawcy, podjęła stosowne i natychmiastowe działania.

Raz jeszcze podkreślamy, że cała sprawa jest w toku wyjaśniania. W przyszłym tygodniu podamy następną informację dotyczącą zajścia na cmentarzu.

Sejmik kulturalny

18 listopada o godzinie 10 rozpocznie się kolejna sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Częstochowskiego. Sesja nosi tytuł: Kultura w gminie.

W trakcie sesji głos zabiorą – dyrektor Wydziału Kultury i Spraw Społecznych UW w Częstochowie, dyrektor WDK, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty Sejmiku Samorządowego.

Po dyskusji sejmik podejmie uchwałę. Spotkanie zakończy wolne wnioski.

O żywieniu doskonałym

„Medycyna chińska i kuchnia zdrowotna” – to tytuł, jaki nadał cyklowi wykładów dla pracujących nad sobą Cykl zorganizowany przez Ośrodek Holistycznego Doskonalenia się „Nirvana”.

Podczas wykładów mgr Katarzyna Puchacz będzie mówiła nt. polskiej kuchni w oparciu o chińską zasadę pięciu przemian.

Początek wykładów – 16 i 23 listopada o godz. 16. Kontynuacja – 17 i 24 listopada o 9.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Młodzieżowej Akademii Życia „Kermi” przy ul. Braci Domagalskich 4.(pawi)

Osiedlowy Klub PTTK „M-2” Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej organizuje co roku konkurs na najaktywniejszego rowerzystę. W tym roku zorganizowano 22 wycieczki i wyprawy o łącznej długości 1367 km.

Pierwsze miejsce w współzawodnictwie zajęli osiemnastoletni Roman Garncarz, wyprze-

Rowerowe współzawodnictwo

dzając czternastoletniego Andrzeja Króla i siedemnastoletniego Sławomira Szczypkę.

zab.

Pozwolenie na broń coraz droższe

Wzrosły opłaty także skarbowe za czynności policyjne. Podanie w sprawie wydania pozwolenia na posiadanie broni i podanie o wydanie stosownego zezwolenia na posiadanie broni należy zaopatrzyć

w znaczki skarbowe za 5 tysięcy złotych (plus opłata za załączniki do podania – 500 zł za każdy). Opłata za każdy rok ważności legitymacji – pozwolenia na broń wynosi obecnie 21 tys. zł, a na wiatrówkę 7 tys. zł. (mp)

Rośnie wykrywalność

dokończenie ze str. 1

Na drugim miejscu w województwie znajduje się KRP Kłobuck (wykrywalność 69 %), w którym naczelnikiem policji kryminalnej jest aspirant Zenon Ligus. Z wykrywalnością ogólną 64,4 % na trzecim miejscu uplasowała się KRP w Oleśnie, gdzie policją kryminalną kieruje asp. Ryszard Łuczak.

Komendant wojewódzkiej policji nadkom. Jerzy Dźwig jako główne kryterium przyjmuje jednak nie wykrywalność ogólną, lecz w tych sprawach, gdzie w chwili zameldowania o przestępstwie sprawca nie był znany. W tym zakresie ogólna wykrywalność wynosi 21,4 % (rok temu – 18,7 %). Gdybyśmy w tym zakresie pokusili się o wyłonienie najlepszych jednostek to przodują tutaj policjanci z KRP w Lub-

lińcu (naczelnikiem policji kryminalnej jest asp. Tadeusz Ślusarczyk). W tej komendzie wskaźnik wykrywalności wynosi 37,8 % i jest o 1,1 % wyższy niż w rejonie myszkowskim. Na trzecim miejscu KRP Olesno – 34,5 %. Oczywiście, na wykrywalność ogólną i wykrywalność spraw, gdzie sprawca nie był znany w chwili zgłoszenia o przestępstwie pracują w zasadzie wszyscy funkcjonariusze rejonu, nie tylko ci, którzy pełnią służbę w wydziale policji kryminalnej KRP (a więc także

zatrudnieni w komisariatach i posterunkach policji lokalnej danego rejonu).

W tych statystykach pozornie najsłabiej wypada Rejonowa Komenda Policji w Cz-wie. Należy jednak pamiętać, że w mieście popełnianych jest około 75-80 % ogółu przestępstw całego województwa. I chociaż częstochowscy funkcjonariusze przodują w zakresie liczby ujętych na gorącym uczynku przestępców – 396 osób (rok temu – 330), to ze wskaźnikiem wykrywalności

ogólnej 47 % (rok temu 38,8 %) plasują się na piątym miejscu w województwie.

Na całokształt pracy KRP w Cz-wie rzutują wyniki nie tylko policjantów zatrudnionych w komendzie, lecz także funkcjonariuszy pełniących służbę w 6 komisariatach miejskich, 1 kolejowym i 5 międzygminnych.

W zakresie wykrywalności, gdzie sprawca nie był znany w chwili zameldowania o przestępstwie, w czołówce

są: Komisariat Policji w Rędzinach (37,2 %), następnie Komisariat IV Policji w Cz-wie oraz Komisariat Policji w Kłomnicach. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ujęcie sprawców na gorącym uczynku, to „medalowe” miejsce w rejonie częstochowskim zajmują: Komisariat I w Cz-wie (96 osób), Komisariat IV (75), Komisariat III Policji (91). Widoczna jest także poprawa w tym zakresie w komisariacie międzygminnym w Blachowni, gdzie w br. ujęto na gorącym uczynku 18 osób.

Można stwierdzić – pisze rzecznik prasowy KWP – że po ubiegłorocznych wstrząsach, zmianach kadrowych, przekształcaniach milicji w policję, uzupełnieniu braków kadrowych, przeszkoleniu personelu, wzmocnieniu struktury, sytuacja w resorcie poczęła się stabilizować. Miejsmy nadzieję, że zapowiedane przez niektórych grupy społeczne ponowne procesy weryfikacji nie wywołują u policjantów, zwłaszcza tych z większym stażem zawodowym, a więc i sporym doświadczeniem profesjonalnym, poczucia realnego zagrożenia, zmniejszenia z tego dem uzyskanego pewnego komfortu psychicznego, przez co nie nastąpi gwałtowne odchodzenie na emeryturę a przez to obniżenie poziomu pracy wykrywczej i prewencyjnej.

Marian Rawiński

Pożegnanie

W czwartek, 7 listopada pan Andrzej Rozmarynowicz po raz ostatni przebywał w naszym mieście jako senator ziemi częstochowskiej. W dniu pierwszego posiedzenia nowego Senatu skończył się jego kadencja. Zechciał wykorzystać łamy naszej gazety, aby pożegnać się ze swymi wyborcami.

Już dwukrotnie żegnałem się, przedwcześnie, z moimi wyborcami. Teraz, kiedy wybory są za nami wypadła mi uczynić to ponownie, po raz ostatni. Starałem się spełnić pokładane we mnie nadzieje. Choroba, na którą zapadłem w lipcu uniemożliwiła mi funkcjonowanie do ostatniej chwili w Senacie. Starałem się jeszcze kandydować w Krakowie z Partii Chrześcijańskich Demokratów. Stan zdrowia wykluczył jednak tę możliwość i musiałem zrezygnować.

Cóż mogę powiedzieć o tych ponad dwóch latach w Senacie. Już wcześniej mówiłem o tym, że działałem w czterech komisjach – wszystkich prawnych. W trzech z nich byłem zastępcą przewodniczącego. We wszystkich tych komisjach podejmowałem wszelkie możliwe, zlecane mi czynności. Mogę powiedzieć jednoznacznie, że robiłem za dużo i to właśnie spowodowało pogorszenie stanu mojego zdrowia tak, że dalsza działalność stała się niemożliwa. Bardzo mi było przykro z tego powodu. Uważałem, że nie zakończył się naszej pracy. Pod wpływem presji szybkiego zmieniania tego, co nas otacza – a zmienialiśmy ustrój, a więc wszystko – z konieczności decydowaliśmy się na uchwały i ustawy, które nie były w sposób wystarczający dopracowane. Wydawało się, że po upływie pewnego czasu uda się ustawy na tyle zmienić, o tyle poprawić, aby były zbliżone do tego, co jest nam niezbędnie potrzebne. Dotyczy to niestety wielu ustaw. Uznawaliśmy, że akceptowanie ich w ślad za uchwaleniami przez Sejm jest na pół niedopuszczalne, ale jednak wyrażaliśmy zgodę na to, aby te ustawy weszły w życie. Były bowiem konieczne. Te ustawy, które zostały wprowadzone już same przez się, dały zmianę struktury państwa. Niemniej jed-

nak wymagały jeszcze sprawozdania. I na to brakło właśnie tych dwóch lat, o które skrócona została kadencja. Tej możliwości nam zabrakło, tej możliwości, z przyczyn zapewne obiektywnych, nam nie dano.

Co stało się 27 października? Stała się rzecz, która w dwóch przesłankach jest chora i nieprawidłowa. Pierwsza – to rozdrobnienie, ale to można było przewidzieć. Druga to mierzny udział osób zainteresowanych tym, aby państwo, bo tak to trzeba powiedzieć: ci, którzy nie stanęli do urn nie są zainteresowani przyszłym kształtem państwa. Chyba że powiedzieliby się to inaczej: są zainteresowani tym, aby państwo, już częściowo ukształtowane, którego struktura i stan prawny uległy daleko idącym zmianom – ugrzęzło w sytuacji, która nie może być uznana za wystarczającą. Nie jest to pełna odpowiedzialność społeczeństwa za to, co się stanie. Można powiedzieć jeszcze inaczej: ci, którzy nie głosowali będą mogli sami sobie zawdzięczać, jeśli stanie się coś, czego nie będą chcieli zaakceptować. Jeśli to nastąpi – odpowiedzialność spada na tych, którzy zaniechali swego obowiązku. Rozumiem, że mogło to być w pewnym stopniu przyzwyczajenie z ubiegłych lat. Równocześnie zrozumieć trzeba, że niewielu było wtedy takich, którzy odmawiali udziału w głosowaniach – bo nie chcieli tworzyć fikcji, nie chcieli akceptować totalitarnego porządku prawnego. W stosunku do tego, co się stało obecnie, była to nikła liczba osób. Wówczas, na zasadzie przymusu psychicznego, wykonywano zlecenia państwa, realizowano swój pseudooowiązek. Gdy teraz nastąpi moment, w którym powiedzieć możemy, że jesteśmy wolni – tę wolność wykorzystano w sposób mogący przynieść daleko idące konsekwencje. Już je przynosi w układach międzynarodowych, ale przynieść może jeszcze. Jest to coś, za co możemy bardzo drogo zapłacić.

Jest pan związany z Częstochową od bardzo dawna. To nie jest ostateczne pożegnanie z naszym miastem?

Oczywiście, że nie. Jestem związany z Częstochową od

dawna i to w różny sposób. Tu, pod Złotym Potokiem odbyła się w czasie okupacji bitwa, w której uczestniczyłem jako żołnierz AK. Tu w kościele w Złotym Potoku montowali później tablicę pamiątkową. W końcu, od 10 lat jestem organizatorem corocznego Dnia Skupienia Prawników. Wydaje się, że jest to sprawa mogąca zyskać uznanie i warta kontynuowania. I to z pewnością chciałbym kontynuować. Chciałbym jeszcze dodać, że tak się złożyło, iż byłem w tym roku w Jerozolimie, gdzie nawiązałem stosunki z organizacją JAD VASHEM. Jest to organizacja, która ma za zadanie zachowanie w pamięci Holocaustu i tego, co wydarzyło się w czasie okupacji. Chciałbym, aby w porozumieniu z nią udało się odrestaurować częstochowskie cmentarze żydowskie. Zginęło tu, wymordowanych przez hitlerowców, około 20 tysięcy osób. Należy im się, aby ich pamięć nie zginęła. Zapomnieć o totalitaryzmie, tym niemieckim i tym zwanym stalinizmem, nie wolno. Tak jedno, jak i drugie wymaga pamięci, wyciągnięcia wniosków i konsekwencji.

Wysłuchała
DOROTA STEINHAGEN



– Nasze dzieci są pokazywane palcami. Utało się, że dzieci upośledzone pochodzą z rodzin alkoholików. Takie mamy społeczeństwo – a to przecież nieprawda.

Bezdomne serce

Dwa razy w tygodniu w jednej z sal Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej odbywają się zajęcia dla niepełnosprawnych. Rodzice przyprowadzają tu dzieci upośledzone ruchowo i umysłowo – z zespołem Downa, paraliżem, porażeniem mózgowym. Stowarzyszenie Rodzin Dzieci Niepełnosprawnych „Serce”. Stowarzyszenie bezdomne.

Kiedy moje dziecko tu przyszło – powiedziała jedna



Fot. Mirosław Olczyk

z matek – sprawdzano ile beze mnie wytrzyma. Pięć minut było za dużo. Płacz, histeria nawet. Teraz może przebywać beze mnie. Potrafi wykonywać polecenia i rozumie je. Po prostu przystosowuje się.

Terapia. Są pomysły, ale nie ma na nie miejsca – powiedziała prowadząca zajęcia Jolanta Gęsiarz. – Brakuje ośrodka wczesnej rehabilitacji. W ośrodku takim byłoby miejsce na gimnastykę, ćwiczenia, terapię komputerową, plastyczną itd. Byłby lekarz, psycholog, logopeda i wszystko, co dzieciom specjalnej troski jest potrzebne. Na razie nie mamy nawet gdzie kłaść materaców i przyrządów. A działamy z dziećmi, kiedy jeszcze mnóstwo można osiągnąć – jednak ciągną, nie wyrwykują pracą. Teraz pracujemy, dając dzieciom część tego, co moglibyśmy im dać. W zaistnieniu ośrodka widzę możliwość zmiany.

Trzy grupy, w każdej po 10 osób – już o dwójce dzieci za dużo. Połowa dzieciaków skazana jest na całonocne siedzenie w domu.

Chorzy z województwa mają trudności z dojazdem i przez to choćby najtrudniej im pomóc. Założycielem i dobrą duszą stowarzyszenia jest dr Krystyna Szukowa. To ona właśnie nakłoniła rodziców do walki o normalność dla swoich dzieci. Instytucje przecież w ogóle „nie czują problemu”.

Chodzimy, prosimy o pomoc i wsparcie. Zbieramy pieniądze w zakładach. Wszystko jest sprawą łaski ludzi. Pannowie Klimiek i Dziewoński z Urzędu Miasta przekazali nam pieniądze na zakup sprzętu. Zakłady „Melodia” przekazały nam za darmo instrumenty muzyczne.

Rodzice postawili sobie za cel stworzenie grupy, która będzie grała na dzwonkach i instrumentach perkusyjnych. Wzorem stała się dla nich grupa z Berlina Zachodniego, utrzymująca ze stowarzyszeniem stałe kontakty. Niemcy także ofiarowali instrumenty. Rytm jest jednym ze sposobów rehabilitacji fizycznej i umysłowej. Porządkuje ruch, koordynację wzrokowo-ruchową, stanowi początek mowy.

Zajęcia odbywają się w pomieszczeniach, w których trudno jest znaleźć miejsce dla dzieci i opiekunów. Dzieci muszą mieć podczas zajęć opiekuna. Każde dziecko. Często przychodzą tu studentki WSP. Przychodzą tu z własnej woli, chcą pomóc. Kompletnie brakuje miej-

sca na bardziej skomplikowane ćwiczenia.

Tu jest prozorka. Ciasnota. Krzesła i zestawione stoliki, które w każdej chwili mogą spaść, nie stanowią odpowiedniego zaplecza. Ale i tak dobrze, że znalazł się ktoś, kto zechciał nam pomóc – powiedziała Bożena Biegańska, matka, a jednocześnie wiceprzewodnicząca stowarzyszenia.

Zajęcia trwają dwie godziny. Główny atut – domowa, niemalże rodzinna atmosfera. Po dwóch latach ćwiczeń dzieci zrobiły bardzo wyraźny postęp. Prawie wszystkie. Na ostatnich zajęciach jedno z chorych zaśpiewało piosenkę o ukochanej Faron Carrington.

Ćwiczymy kilka godzin dziennie i będziemy ćwiczyć jeszcze bardzo, bardzo długo. Niektóre dzieciaki wybijają rytm dopiero po dwóch, czasem trzech latach. Z pewnością nie jest to praca efektywna, ale z tym większą satysfakcją obserwujemy postępy.

Rodzice spotykali się już z komisją p. Barbary Głęb w Urzędzie Miasta. Problem został zrozumiany, więc można liczyć na pomoc.

Na razie kadra to ludzie pracujący bezpłatnie, społecznie. Głównie ochotnicy. Są oczywiście profesjonaliści – ale mogą oni stanowić kadre stałą dopiero po stworzeniu ośrodka.

Dzieciaki powinny być objęte opieką od pierwszego roku życia. Wtedy na przykład nie zanikają mięśnie. A zanik jest procesem nieodwracalnym. Gdyby istniała możliwość podjęcia ćwiczeń w tym okresie uniknięto by inwestowania w osoby nieprzystosowane. Dzieci ruszałyby się i wykonywały podstawowe czynności. Umieszczenie ich w przedszkolach jest wykluczone. Metody szkolne hamują rozwój. Potrzebna jest fachowa terapia. I dzieci, i rodzice nie mogą być sami. W ośrodku mogliby rozmawiać z sobą, konsultować... Reasumując – ośrodek jest niezbędny i nic nie może usprawiedliwić faktu, że jeszcze go nie ma. Można by go zlokalizować na przykład w likwidowanym Biurze Projektów, które znajduje się obok MOPS.

Mimo kłopotów lokalowych, wszyscy zainteresowani rodzice będą chętnie widzieli w punkcie kontaktowym stowarzyszenia – Poradni Medycyny Szkolnej, ul. Sobieskiego 17B.

(pawł)

W tym roku na „Forum ekologicznym” miało być krótko, ciekawie, konstruktywnie – takie były deklaracje dyr. Wydziału Ochrony Środowiska Edwarda Sokółowskiego (wydział ten był organizatorem spotkania).

Niestety było nudno, drętwo, jak na wszystkich tego typu kursokonferencjach, a taką formę przybrało „Forum”: tradycyjne przemówienia władz, referaty pseudodyskusja (również referaty). Spowodowało to typowe reakcje u zebranych: ziewanie, spoglądanie na zegarek, ukradkowe wymykanie się z sali.

Nasuwa się pytanie czy taka forma spotkań ma sens i czy ta,

„Forum ekologiczne” - kolejna kursokonferencja

drogą osiągnięty zostanie cel „Forum” – „Pozyskanie sojuszników w walce o najwyższe dobra natury: czyste powietrze, wodę, ziemię”.

Ewentualni sojusznicy, przedstawiciele Polskiej Partii Ekologicznej „Zieloni”, próbowali us-

wiać organizatorom, że „Forum” przybrało niewłaściwą formę, nie wnosząc nic nowego, a działania urzędu w sprawie ochrony środowiska postępują zbyt wolno. Dyr. Sokółowski zamiast podjąć dyskusję zarzucił mówcy L. Bidzińskiemu przekroczenie czasu przeznaczono-

go na „głos w dyskusji” i powołał następnego mówcę, który już grzecznie starał się zmieścić w czasie, odczytując kolejny referat.

Trudno to nazwać konstruktywną dyskusją, zwłaszcza w dobie przekazu wizualnego, gdzie poparcie nawet czytanego tekstu filmem wideo lub chociaż przeżyciami nie powinno stanowić problemu. Może uatrakcyjniłoby to tego typu spotkania na tyle, by ludzie biorący w nich udział nie musieli wychodzić z sali, jak to miało miejsce na tegorocznym „Forum” i zesłano na „Sejmiku ekologicznym”.

MaG

Plan działalności przedsiębiorstwa powinien zawierać dwa zasadniczo najważniejsze elementy – cel działalności i możliwości kapitałowe. Kapitał, o czym stale należy pamiętać jest czynnikiem ograniczającym. Określenie celu dostarcza planowi ram koncepcyjnych. Logika biznes-planu to optymalne dostosowanie jednego do drugiego.

Chcąc określić cel działania firmy podajemy:

- profil firmy,
- produkcję,
- cele długoterminowe,
- priorytety bieżące.

Przykład. Firma „Eba” właściciel Edwarda B. jest producentem zabawek dziecięcych z drewna. Przedsiębiorstwo zatrudnia 3 osoby, dysponuje 50 m kw., halą produkcyjną. Zabawki cechuje wysoka jakość i niebanalne formy. Celem firmy jest przejęcie w ciągu 5 lat dominującej pozycji w produkcji takich form zabawek, przejmując 20% rynku krajowego. Obecnie najważniejszą sprawą jest wypuszczenie na rynek nowego modelu dla lalek. Obserwacje

Róbmy biznes

Podstawa business - planu - określenie celu i dostępny kapitał

rynkowe wskazują bowiem na możliwości sukcesu tego produktu. Teraz ustalamy możliwości kapitałowe. Sumujemy tu kapitał własny właściciela i bieżące zyski firmy. Szukamy potencjalnych inwestorów, którzy w zamian za udziały w firmie gotowi są dać swoje pieniądze na uruchomienie produkcji. Próbowamy znaleźć tzw. kredyt towarowy czyli producenta gotowego przekazać nam surowiec, ustalając odpłatność w terminie późniejszym. Obliczamy możliwości zaciągnięcia kredytu bankowego, wstępnie licząc możliwości spłaty, wartość zabezpieczenia itp.

Właściciel firmy „Eba” posiada kapitał 1000 x. Na inwestycję z zysków firmy jest w stanie przeznaczyć 100 x. 3 osoby pracujące w jego firmie, gotowe są wyłożyć po 200 x jako udziały własne wierząc w sukces przedsięwzięcia. Właściciel p. Edward B. znalazł tartak, który gotów jest dostarczyć surowiec na sumę 400 x zwracając z egzekucją płatności pół roku. Bank ocenił, iż pod zastaw hipoteki może udzielić kredytu na sumę 3000 x. Suma kapitału ograniczające więc możliwości rozwijania firmy „Eba” wynosi 5100 x. Jest to więc górna granica określająca

możliwości działania firmy. Do tej granicy może pan Edward dostosować możliwości zarówno realizacji priorytetów bieżących, jak i cele długoterminowe. Pamiętać musi, że realizacja tego drugiego może być dodatkowo obciążona spłacaniem zaciągniętych kredytów.

Cel i pieniądze na jego realizację to ramy tworzenia business-planu. Jest to równocześnie skrócone wskazanie kierunków rozwoju firmy, jak i realizmu w podejmowaniu zadań. Nikt nie da, a raczej nie powinien dać ani złotych, jeżeli nie będzie prze-

konany o słuszności podjętych działań i realistycznej ocenie możliwości osiągnięcia celu. I równocześnie nie można tworzyć fantazji, planować działań nawet najbardziej słusznych, nie wskazując źródeł finansowania. Zasada jest stosowana przez każdego, kto indywidualnie podejmuje ryzyko przedsiębiorczości. Dobrze by było, aby ta zasada trwale utkwiła w wyobraźni osób kierujących państwowymi przedsiębiorstwami, a zwłaszcza, by dotarła do mózgów polityków zarządzających największym przedsiębiorstwem, jakim jest państwo.

Znamy bowiem przykłady negatywnych planów. Np. firma „Rolmontech” jest producentem maszyn rolniczych. Zatrudnia 1000 osób. Głównym produktem firmy są lemieszki sierpniowe. Ponieważ od 10 lat popyt na nie jest ograniczony, a w ostatnim okresie nie ma go wcale, firma przechodziła okres trudności. Celem firmy jest utrzymanie obecnego stanu zatrudnienia. Bieżące zadanie to zwiększenie produkcji. Taki absurd powielany jest w wielu jeszcze zakładach pracy. Dodatkowo przy określaniu środków finansowych okazuje się, że zakład zadłużony jest po uszy i dawno stracił zdolność kredytową. Może jedynie liczyć na łaskawość twórców budżetu państwa.

Jeszcze raz wypada więc powtórzyć, że przedsiębiorstwo istnieje po to, by przynosić zysk. A zysk bierze się ze sprzedaży produkcji, a nie z samej produkcji, czy wielkości zatrudnienia. Dotowanie zaś nierentownych przedsiębiorstw to nic innego, jak wyższych lepszych przez gorszych, demoralizujący normalne życie gospodarcze.

Bożenka wychodzi z kamienicy pierwsza. Nie do fabryki, nie po bułki. Uzbrowiona w siateczkę wychodzi po wódkę. Drżą jej ręce. Trzeba zapalić papierosa i włożyć jej w usta.

— Pożycz pięć dych.
— Kiedy z tym skończysz, Bożenka?

— Książ powiedział, że ludzie robią gorsze świństwa.

Tak mówiąc Bożenka zmusza do spuszczenia wzroku. Nie ma mocnych. Świętych też nie ma.

15 rodzin, 15 mieszkań. 4-piętrowy stalinowski dom, stalinowskie osiedle. Czerwona cegła, parkiety, duże pokoje i kaflowe piece na węgiel. Zdrowo.

Kamienica integruje się w pełni w niewielu przypadkach. Przeważnie z okazji śmierci kogoś z mieszkańców. Wszyscy lokatorzy składają się wtedy na solidną wiązkę kwiatów. Bez względu na jedlinę i z napisem: „Od sąsiadów...”. Żeby było jasne.

się. Pani Aldona potwierdza raczej regułę.

Tak naprawdę kamienica nie ma już w co się wtrącać, bo dom się starzeje. Nie tylko próchnięją okna i trzeba je na gwałt wymienić (kosztuje to upiorną awanturę w administracji), ale ludzie, ludzie się starzeją. 15 rodzin, cztery piętra plus parter i tylko siedmiu dzieci. Dzieci są w pięciu mieszkaniach, a jeszcze 20 lat temu były we wszystkich. Stary, niestary dom stalinowski.

W co więc mają wtykać nosy? W wódkę? I tak wiadomo, że była, jest i będzie. W sześciu mieszkaniach wódeczka jest dobrem obecnym. Jeżeli ma się niepijające szczęście, to w kamienicy można przeżyć niejedno nocne wybiecie ze snu. Awantury mają swój stały schemat. Rozpacz w kratkę, jeżeli zdarzą się trzy jednocześnie. Na jednym piętrze maż tłucze żonę. Krzyczy w antrakcie:

— Ty k...o wspinało!

żalni optycznie. Inni „inni” są traktowani jak odmienicy, być może trochę jak chorzy, ale tolerowani. Ot, koloryt domu. Oni również, a może tym bardziej oni nie są noszeni na rękach. Inna „inna” jest pani Teresa, chodząca dobroć i uczciwość kamienicy. Powiernica bitych żon, pocieszycielka rozwiedzionych. Pani Teresa jest jednak bardziej sumieniem niż sercem domu. Więc za wszystkie powierzone tajemnice, za pożyczki, których udziela, za interwencje w nocnych awanturach, zwłaszcza gdy płacze dziecko, za to, że jest nieustającym wyrzutem sumienia ludzi, pani Teresie obrywa się najwięcej. Pani Aldona mówi:

— Niby taka święta, a przecież widziałam...

Największym przeżyciem kamienicy była miłość pani Wandzi i pana Gienka. Tym razem rozwój wypadków obserwowali w zgodzie wszyscy mieszkańcy. Co to była za miłość. Przypadło im najgorzej kochać się w zi-

la w rodzinie, więcej wódki, a mniej pieniędzy, tym dla spraw innych większe zrozumienie, przytulenie, pocieszenie, pożywanie cukru.

Prawdziwe przyjaźnie zawierane są w ramach pięter, to znaczy wyraźnie w poziomie. Piony są animozje. Najbardziej dzielą ludzi przewody kominowe. Włożenie komuś w przewód oznaczają kopienie pieca kaflowego. A ludzie w przewody włączają sobie namiętnie i bezpardonowo. Dym jest inwazyjny, wylazi nie tylko z pieca.

— Co ja mówię?! Dymi się nawet z kontaktów, z framug drzwiowych. Otworzyłam skrzynkę od licznika i też się dymiło! Nawet spod obrazka na ścianie.

W jednym z rozwiązań sprawy pieców została użyta siekiera. Sąsiad dochodził u sąsiada swoich racji, trzymając topór w rękach. Może bardziej dla siły argumentów niż w celu użycia, ale dzierżył narzędzie i to spraw-



Fot. A. Zembik

Kamienica

Tylko raz w swej historii dom zintegrował się nadzwyczajnie. Penegrynował wówczas po mieszkaniach obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W założeniu Kościoła wędrowna obrazu wśród ludzi taką — zespalającą — rolę miała pełnić. W 89 roku wszyscy wiedzieli już jednak, o co grają. Mieszkańcy obraz przyjęli i zaciskali wargi. Całowali szybko, świecili świece, śpiewali nabożnie i nabożnie się modlili. Z pieśniami i światłem przeprowadzali obraz z mieszkania do mieszkania. Robili wszystko, co trzeba i zaciskali wargi.

Nie integruje się kamienica w kilku innych przypadkach. Na przykład wtedy, gdy konsolidować by się należało. Do wyborów dom staje wybiórczo i bez entuzjazmu. Swoją głos narodo- wy wydaje jednostkowo. W dodatku na zasadzie co Polak to odmienna opcja polityczna. Nowe czasy dom przyjął jak penegrynację obrazu: Teraz jest na etapie zaciskania warg.

To nie jest spójna kamienica, ale też nie jest niespójna. Ludzi nie dzieli powszechna klótnia, ale też nie łączy wielka zgoda. Żyją na czterech piętrach, bo tak im się w życiu złożyło. Więc się w swoje życie nie wtrącają. Pani Aldona, która o wszystkich wie wszystko, a nawet wie więcej niż ludzie wiedzą o sobie, nie liczy

Na następnym piętrze maż również grzmoci małżonkę. Ten zmienia zaśpiew:

— Ty k...wico.

W środkowym mieszkaniu maż bije żonę na niemo i na ci- cho. Kładzie kobiecie poduszkę na głowie. Pani Aldona, która wie wszystko, wie, że bestia to był ubek i ma wyuczone ubec- kie sposoby.

Awantury to stara i bieżąca historia budynku. W miarę upływu lat zmieniają się tylko dodatkowe słowa, zaśpiewy są te same.

— Już ja ci zorganizuję zaszy- cie tyłka.

— Gdzie się pchasz z tym hi- wem, ty ajdsie.

Na drugi dzień trzeba spoj- rzeć sąsiadom w oczy i trzeba się uklonić. Nie ma rady: trzeba to wszystko zrobić.

Kamienica nie nosi na rękach swoich ponadprzeciętnych lokatorów. A niby dlaczego miałaby to robić? Ponadprzeciętni w stalinowskim domu są bogaci. Charakteryzują się zewnętrznymi i od razu — drzwiami wejściowymi oszalanymi boazerią. Kamienica ma jeden jedyny samochód, więc bogactwo jej mieszkańców jest tylko takie sobie. Ale jeśli coś wystaje ponad przeciętność domu, to już jest na co pa- trzeć. Innymi słowy ma ludziom co włożyć w oczy.

„Inni” w kamienicy są zatem w kamienicy oglądalni, zauwa-

mie. On ją woził na sankach, pokazywał jak siadać, ślizgał się z nią w ramionach na ślizgawce. Fruwali uskrzydleni szczęściem. Wszystko byłoby dobrze, gdyby oboje zakochani, tak bardzo w obłoczkach, tak kolorowo przeżywający maj w zimie, mieli trochę mniej łsat. Pani Wandzi i panu Gienkowi zgodnie stuknęło po 60 lat.

Kamienica szalała z emocji. Ludzie kwitli w oknach między paprotkami. W garach przypalała się zupa. Pani Wandzia nosiła rozpuszczone włosy i srebrną w nich przepaskę. Usta malowała w czerwone serduszek.

Którejś nocy pan Gienek załomotał do sąsiadów. Dopadł do telefonu i wezwał pogotowie. Zawiadomił lekarza, że żona rodzi. Zgodnie z prawdą zeznał:

— Żona ma 60 lat.

Kiedy było po wszystkim, ludzie przycichli, powychodzili z okien. Z wielkiej miłości została wielka ruina. A jednak kamienica ciepło wspomina niedawne wydarzenia:

— Nie było tu nigdy takiego naporu uczuć.

O bogatych kamienica mówi z szacunkiem, ale przez zaciśnięcie szczęki. O innych z emfazą, zdumieniem, ze śmiechem. Żle o ludziach mówi się tam, gdzie jest dobrze, a dobrze tam, gdzie jest źle. Im większa niedo-

coń dymienia wyraźnie zastano- wiło.

Kamienica. Stalinowski, 4-piętrowy dom. Zdrowy dom z czerwonej cegły. Nie ma w zimie pod budynkiem złych cieków wodnych. Ludzie umierają tu albo chorują przeważnie na raka. Jasne mieszkania, ogrom-

ne pokoje. W mieszkaniach ludzie. Jeśli naprawdę coś ich łączy, to wspólnie przeżyte lata w jednym miejscu. Jeśli przeżyli coś razem, to było to i dobre i złe.

— Rozwódzisz się? Pamiętaj, że to on tu wszedł i on ma się wynosić. Nie oddawaj mieszka-

nia. Ty się tu wychowałeś i to jest twój dom.

Nieodmiennie pierwsza z kamienicy wychodzi Bożenka w poszukiwaniu wódki. Za nią pan Marek po bułki i mleko dla dzieci, a potem do pracy idą ci, którzy jeszcze pracują.

EWA JÓŹWIK



Fot. A. Wierzbowski

Moda, mody, ale...

W ostatnim czasie coraz częściej się zdarza, że właściciele pojazdów samochodowych, być może z przyczyn estetycznych, może ze snobizmu, przykręcają do swych samochodów tablice nie odpowiadające obowiązującym w naszym kraju normom, wykonane z tworzyw sztucznych, z ozdobnymi obramowaniami, z błyszczącymi literami bądź cyframi, o mniejszych wymiarach...

Rozporządzenie ministra komunikacji z 29 grudnia 1983 r. w sprawie rejestracji, ewidencji i oznaczania pojazdów (Dz.U. nr 1, poz. 2 z 1984 roku) w para-

grafie 13 ustęp 1 mówi: „Tablice rejestracyjne są przeznaczane do publicznego uwidaczniania przez trwałe zamocowanie na pojeździe. Tablice zawierają wykonane na płaskim podłożu, w sposób gwarantujący odporność na pożar, numer rejestracyjny przypisany wyłącznie temu pojazdowi na czas dopuszczenia go do ruchu oraz znaki legalizacji”. Znaki legalizacji są to oznaczenia na czołowej stronie tablicy rejestracyjnej mówiące o wytwórcy tablicy, podające numery normy branżowej, a więc: BN-90/9400-01, zaś trzecim elementem legalizacji jest dwucyfrowa liczba oznaczająca koń-

nie tylko tablic, lecz także wysokości i szerokości liter i cyfr, odstępów pomiędzy nimi. Liter i cyfry muszą być tłoczone, malowane matową farbą, również podłoże (tło) tablicy musi być matowe, aby było czytelne przy oświetleniu słonecznym oraz sztucznym (nie powodowały refleksów).

Funkcjonariusze policji drogowej zatrzymują dowody rejestracyjne tych pojazdów, których tablice odbiegają od normy, aby w ten sposób wymusić na ich właścicielach założenie tablic właściwych, zgodnych z przepisami kodeksu drogowego.



Fot. J. Pionowski

Siedem ostatnich lat swojego artystycznego życia spędził w częstochowskim Teatrze Dramatycznym im. Adama Mickiewicza. Przyjechał tu jesienią 1984 roku, kiedy to do teatru po gruntownym remoncie kompletował zespół dyrektor Michałk.

— To mój 12 czy 13 teatr. Należę do aktorów wędrujących. Przedtem pracowałem m.in. w Łodzi, Lublinie, Wrocławiu, Szczecinie, Toruniu, Koszalinie.

— Do niektórych teatrów angażowaliśmy się grupowo. Wtedy mogliśmy się łatwiej między sobą porozumieć.

Jerzy Smyk zadebiutował w 1954. Dostał się na scenę zupełnie przypadkowo, nigdy nie było to jego marzeniem. Jako student Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego byłak

zapraszany do statystowania — dla dodatkowego zarobku. Kiedy ukończył studia otrzymał nakaz pracy, który go nie kontentował — zdał do szkoły aktorskiej, co uwolniło go od przydziału.

W wywiadzie dla „Dziennika” udzielonym niedawno powiedział m.in. o swojej pracy przez czterdzieści lat na scenie:

— Moje pokolenie przeszło przez różne okresy i różne stylizacje teatralne. Jeszcze spotykaliśmy się z mistrzami sceny przedwojennej — tak na scenie, jak i w życiu, jeszcze uczyli oni w szkołach. Różne to były okresy — dominacją aktora, scenografa czy reżysera inscenizatora.

O aktorach w teatrze prowincjonalnym:

— Zawód jest mobilny. Ludzie powinni się ruszać. Istnieje wówczas wię-

cej możliwości spotykania innych ludzi, stykania się z innymi stylizacjami, ma się większe możliwości samorealizacji.

O swoich rolach:

— Należę do aktorów „wygranych”, tak się składało, że role jakie powinienem zagrać jako młody człowiek — zagrałem. Role odpowiednio do średniego wieku też mi przypadły. A teraz jako starzec sześćdziesięcioletni jestem w Częstochowie wykorzystywany.

O teatrze prowincjonalnym:

— Pani minister Cywińska myliła się dzieląc teatry na gminne, powiatowe i tak dalej, to nie jest sprawa geografii. To jest sprawa zespołu i znalezienia

właściwej relacji między sceną a widownią. Ministerialny podział był odbierany przez ludzi, którzy pracują w małych ośrodkach jako podcinanie skrzydeł. Dużych ośrodków nie jest przecież dużo — pięć czy sześć — nie wszyscy się tam zmieszczą, nie wszyscy zresztą mają na to ochotę. A w małych teatrach powstawały wybitne dzieła, rodziły się wybitni aktorzy i wybitni inscenizatorzy.

O kierowaniu teatrem:

— Niestety polskich teatrów nie są słabe zespoły aktorskie, to nie-

Teatr sam się nie utrzyma. To są mity, że może być instytucja samofinansująca się. Ani w najbogatszych krajach, ani w tych, w których teatr jest propagandowym przedłużeniem władzy. Mogą utrzymać się poszczególne przedsięwzięcia. Zbyt pochopnie podchodzi się do propozycji zlikwidowania teatru. Przecież to jeden z nielicznych elementów kulturotwórczych w środowisku — obok książki która też — z uwagi na swoją cenę — stała się trudno dostępną. Częstochowa jest miastem specyficznym i trzeba sobie z tego

O roli, której nie udało się zagrać:

— Marzyłem o zagranii małej roli nauczyciela Miedwiedienki w „Czapce Czechowa. Teraz już chyba tego nie zagram choćby z racji wieku.

Jerzy Smyk z racji warunków fizycznych grywał ludzi możnych, wielkich i ważnych. Makbeta, Zawisze Czarnego i nieco zdziwiony w dość późnym wieku odnalazł się w sztukach Freya, gdzie grał dużo i z przyjemnością, tak swoją, jak i widowni.

Aktor

prawda. Niestety polskich teatrów jest brak odpowiedniej kadry kierowniczej. Młody wybitny realizator stojący wobec problemów natury organizacyjno-technicznej-ekonomicznej jest zupełnie bezradny. Teatrami administrują ludzie zupełnie przypadkowi, traktując je jako typowe instytucje budżetowe. Rozwiązanie leży być może w nasilającym się ostatnio trendzie konkursowym, który pozwoli wyłonić ludzi lepiej przygotowanych i odejść od absurdu dualizmu: dyrektor — kierownik artystyczny.

O roli i pozycji teatru w Częstochowie:

zdawać sprawę. Błędem jest jednak sięganie po dosłowności i takie preferencje repertuarowe jakie obserwujemy ostatnio. Jedyny teatr w mieście powinien mieć znacznie szersze spektrum — jest tu miejsce na kabaret, na bajkę dla dzieci (która czasem bywa ekonomiczną koniecznością), na inscenizację przeznaczoną dla młodzieży.

O filmie:
— Zagrałem kilkadziesiąt epizodów w filmach polskich. W „Trzech starach” ze Zbyszkim Cybulskim, w „Cieniu” Kawalerowicza, w „Krzyżakach” Forda, w filmach Majewskiego. Ale traktowałem tę pracę zwykle jako dodatkową, dającą możliwość zarobku.

Był człowiekiem w mieście popularnym i znanym, także dzięki swej działalności społecznej, ponieważ pracował jako szef teatralnej „Solidarności”. Brał udział w różnego rodzaju inicjatywach kulturalnych i społecznych, gdzie wypowiadał się swoim donośnym, mocnym głosem.

Mieszkańcy częstochowskiej dzielnicy Północ widywali go prywatnie, kiedy jeździł rowerem albo ubrany w zielony dres i czapkę z daszkiem biegł po Łasku Aniołowskim.

Odszedł nasz dobry, znajomy sąsiad.

(kas)

Niechlujna arystokracja

Prywatyzacja przyniosła w naszym mieście wiele zmian. Jedną z nich było powstanie w lokalu po „Juracie” nowego lokalu o arystokratycznej nazwie „SIR”. Zaplanowany kompleks barów, restauracji i kawiarni od samego początku nie miał dobrej prasy.

Jako pierwsze po koniecznym remoncie uruchomiono dwa bary—drink i grill, w których serwowano przez całą dobę alkohol i zakąski. Spowodowało to zaciągnięcie do lokalu wszelkich „mentów”, bijatyki zdarzały się prawie co dzień.

W zamiśle właściciela dwa bary miały zarobić na remont pozostałych części kompleksu, czyli restauracji na wysokim poziomie i równie ekskluzywnych kawiarni.

Zamysł powiódł się tylko w części — zapowiadane lokale uruchomiono, ale ich poziom niezbyt odbiega od barów. Ten sam nieomal asorty-

ment i ta sama niezbyt wykwintna klientela. Kawiarnia jest duszna i nie dorównuje w niczym innym podobnym instytucjom powstałym ostatnio w naszym mieście.

W ten sposób w centrum Częstochowy, na skrzyżowaniu dwóch głównych ulic powstał ciąg gastronomiczny, do którego strach wejść mniej od-

pomemu przechodniowi. Jego opinia wśród personelu innych tego typu placówek jest dość jednoznaczna. W jednym z nich kiedy pijany klient zalał obrus i wszczął awanturę obsługa wyrzuciła go ze słowami: „Niech idzie do »Sira«, tam może się awanturować ile zechce”.

zab.



Nasza sonda

Co pana/panią drażni w naszym mieście?

Co pana/panią drażni w naszym mieście?

Zofia Z. — emerytka:

— Brak szacunku dla symboli narodowych. Kiedy zobaczyłam te wywieszane przed świętem narodowym — 11 listopada flagi państwowe poczułam się bardzo urażona w swej godności Polki. W wiejskich miejscach wisiły brudne ścierne, a nie flagi.

Nikt ich nie uprzą i nie wyprasował. Coś podobnego było nie do pomyślenia za komunizmu, wtedy przed 1 Maja flagi wywieszano czysto i starannie, a to co miało miejsce teraz to po prostu hańba.

Andrzej W. — taksówkarz:
— To co mnie drażni, delikatnie mówiąc, związane jest z moim fachem. Jako zawodowy kierowca, czyli człowiek żyjący z wożenia ludzi po różnych ulicach, mogę powiedzieć, że doprowadza mnie do białej gorączki stan nawierzchni dróg. Bez przerwy dziury i wyboje. I to czasami takie, że nie sposób ich ominąć. Cały wóz się trzęsie, a ja z nerwów razem z nim.

Lidia W. — lat 40:

— Place handlowe, ryneczki, targowiska, handel na każdym kroku. Miejsce do handlu jest w sklepach, a nie na rogach ulic.

Nigdy nie wiem, czy to co kupuję jest naprawdę dobre, świeże i tanie, czy może akurat przepłacam, bo nie ma żadnych stabilnych cen. Wszystko puszczane na żywioł.

Alina A. — nauczycielka:

— Myślę, że na pierwszym miejscu mogłabym tu wymienić nasze warunki mieszkaniowe. Nie wspominać oczywiście o tych, którzy mieszkają nie mają w ogóle.

Myślę o blokach — kołchozach, wieczne brudnych, śmierdzących kłatkach schodowych, które pomimo ранego sprzątania wieczorem wyglądają już jak chlew.

Drażnią mnie te wielkie betonowe kolosy z jednym wejściem i dwiema windami bardziej przypominającymi klatki dla zwierząt, z których jedna zwykle stoi zablokowana, a w drugiej nie ma światła.

11 listopada o godz. 23.30 patrol policji komisariatu zatrzymał w pościgu 32-letniego Jana K., który po ukręceniu kłódek dostał się do wnętrza kiosku „Ruch” przy ul. Jesiennej, skąd skradł kasę metalową, bilety MPK i papierosy. Przy zatrzymanym odnaleziono łup wartości ok. 3,8 mln zł.

12 bm. wieczorem patrol policji drogowej KRP w Myszkowie zatrzymał do kontroli samochód „tatra” kierowany przez 39-letniego Andrzeja J. W trakcie kontroli okazało się, że kierowca przewoził pół tony drutu zbrojeniowego, prawdopodobnie skradzionego z terenu budowy wiaduktu w Piekarach Śląskich. Czynnici wyjaśniające prowadzą KRP w Myszkowie.

W między 8 a 12 listopada włamano się do hali produkcyjnej Gnaszyńskich Zakładów Pa-

Bogusława Ł. — bezrobotna:

— Drażnią mnie żebracy. Nigdy nie wiem, kto potrzebuje pomocy naprawdę, a kto nie bardziej niż ja sama.

Stanisław J. — emeryt:

— Co mnie drażni? Najbardziej to chyba pozywane tabliczki informujące o rozkładzie jazdy autobusów. Stoi człowiek na przystanku niczym kotek w płocie. Czeka i nie wie jak długo jeszcze.

Jerzy R. — rencista:

— Zupełnie nie rozumiem, jak to jest możliwe, że na poczcie, gdy przy jednym otwartym okienku ustawia się długa kolejka, nikt nie otwiera drugiego, pomimo że panie urzędniczeki gawędzą na zapleczu? (beza)

pienicznych, gdzie skradziono uszkodzone gilotyny do cięcia papieru oraz zniszczono importowany papier (straty ok. 15 mln). Obiekt nadal jest chroniony przez służbę dozoru, sprawców poszukuje komisariat policji.



12 bm. o godz. 7.50 na ul. Leśnej w Częstochowie 57-letnia Kazimiera N. w czasie wyładunku z autobusu przewróciła się, po czym została przejechana przez ruszający właśnie pojazd. Ze złamanym udem umieszczona została w szpitalu w Blachowni.

Korki uliczne z pewnością są denerwujące. Szczególnie dla tych, którym się spieszy. Takie „korkogenne” miejsce czyli wąskie gardło częstochowskiej komunikacji to zbieg ulicy Dąbrowskiej i al. Jana Pawła II.

We wtorkowy rano minutami, trudno tu użyć określenia godzinami — rząd samochodów jadących z Tysiąclecia usiłował przedostać się przez wspomnianą aleję. Trwało to pewien czas, zaczęło być zdecydowanie nudno... Aż tu...

Nerwusek

Mały żółty fiacik, a bardziej jego kierowca uznał, że spieszy mu się bardziej niż innym. Minał chodnikiem stojące karnie w kolejkę auta. Także korzystając z chodnika, przeznaczonego zresztą jak nazwa wskazuje raczej dla chodzących niż jeżdżących, skręcił w prawo, wrócił na jezdnię i pojechał w stronę dal. Policjanta przy tym nie było, więc pojechał bezkarnie.

To ci nerwusek. Bardziej niż inni nie lubi kolejek. (dor)

Chochlik opowiada Policja śpi

Piątkowym wieczorem znalazłem się przed częstochowskim ratuszem. Przystanąłem, by mu się przyjrzeć, kiedy nagle... włączył się jakiś alarm i światło zaczęło migać nad wejściem.

Nikt, dosłownie nikt nie zwrócił na to uwagi. Często-chowanie nawet się nie obejrzało. Uwagi żadnej nie wykazało. Jedni czekali na autobus, inni wygodnie rozparli na ławkach żywo dyskutowali o wszystkim, tylko nie o tym, że tuż za nimi syrena głośno wyje.

Może głusi — pomyślałem. Wpatrywałem się w migoczące światło nad drzwiami i niecierpliwie oczekiwałem na wóz policjantów. Pełne pięć minut z zegarkiem na ręku. Marzyłem, że zjawi się policja, będzie sensacja, złapią złodzieja, a ja będę miał materiał do reportażu.

Wóz policyjny nie przyjechał, za to przytłapała pani w bordowym fartuchu, pewnie sprzątaczką. Włożyła klucz do zamka i alarm zamilkł, tylko światło migotało wesołym blaskiem.

Policji ani śladu. Może policjanci już zasnęli? Zima idzie. Cieszcie się złodziejami!!!

Chochlik.

9 listopada o 1.10 w Wana-tach, gm. Kamienica Polska na trasie szybkiego ruchu kierujący motorowerem „komar” 22-letni Andrzej H. z nie ustalonych przyczyn najechał na prawidłowo zaparkowany i oświetlony samochód ciężarowy marki „star” i na skutek uderzenia poniósł śmierć na miejscu. Tego samego dnia, o godz. 17.30 w Częstochowie na al. Armii Krajowej kierujący „fiatem 132p” 22-letni Robert S. na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrafił przechodzącego 60-letniego Kazimierza K., który po przewiezieniu do szpitala na skutek odniesionych obrażeń głowy zmarł.

10 bm. w Myszkowie kierujący „polonezem” 37-letni Andrzej A. potrafił ze skutkiem śmiertelnym 66-letnią Bronisławę K., która nagle weszła na jezdnię.



Niedyskrecje

W imieniu wszystkich... o sobie

W filharmonii, w trakcie uroczystości z okazji wybijania się Polaków na niepodległość w 1918 roku, prezydent miasta wręczał nagrody w dziedzinie kultury. Nagrody (pieniężne i milionowe) otrzymało dwóch dyrektorów placówek kulturalnych i na dodatek aktor i malarz. Obdarowano też całą czwórkę dużymi i ładnymi bukietami kwiatów. A girl, co donosiła te bukiety, wycałowała z własnej inicjatywy każdego nagrodzonego nader obficie. A potem jeden z dyrektorów — jak to w zwyczaju — grzecznie podziękował prezydentowi w imieniu wszystkich nagrodzonych, co weszli na podium. Sala klaskała długo. Więc dziękujący i ośmielony dyrektor zaczął mówić o tym, co zrobił dla rozwoju i rozkwitu częstochowskiej kultury i co jeszcze zrobi w przyszłości. Mówił oczywiście w imieniu wszystkich tj. i pozostałej trójki nagrodzonych stojących nadal skromnie na podium. A sala znowu zaczęła klaskać. Więc dyrektor podwójnie ośmielony dołożył w imieniu wszystkich nagrodzonych coś o sobie samym, czyli co jeszcze dokonał i co zamierza dokonać w przyszłości. W końcu zmachana publiczność przestała bić brawa, a dyrektor, który zabrał głos w imieniu wszystkich, też zakończył swą tyradę i przestał mówić w imieniu wszystkich — o sobie.

(Y)

Kino „Wolność”

„Ognisty poddmuch”

Tytułowy ognisty poddmuch to potężna, straszliwa eksplozja, następująca w momencie, gdy do szczytnie zamkniętego pomieszczenia, gdzie ogień „pożar” znajdujący się w nim wszystek tlen, dostanie się chociaż jego odrobina. W filmie eksplozji tych jest kilka i nie są one bynajmniej sprawą przypadków.

Straży pożarnej w mieście Chicago magistrat co krok obcina budżet. Za ciałem magistratu stoi jeden z radnych, który tuż przed wyborami chcąc pozyskać jak największą liczbę zwolenni-

ków, „obcięte” pieniądze przeznacza na budownictwo socjalne. Konfliktów w filmie jest jak grzybów po deszczu i każdy z innej szufladki. Trochę rywalizacji pomiędzy braćmi, którzy kontynuują strażackie, rodzinne tradycje, sporo strażackiego kontekstu, ociupinka melodramatu, próby rozwikłania motywów działania tajemniczego przestępcy. Wątków wiele, a każdy pociągnięty niedbale, bez dbałości o psychologiczny rysunek i percepcję takiego „mnóstwa” w przeciętnego widza. Przypadać może, że filmowi na dobre to nie wychodzi. Królujcie ogień. W „Ognistym poddmuchu” panoszą się niepodzielnie. Wtedy gdy napięcie dozowane jest odpowiednio, a i przestrzega się reguł prawdopodobieństwa, ogień jest postacią, ryczącym potworem. Kiedy realizatorzy rezygnując z atmosfery idą na lep widowiska, staje się wręcz śmieszny, groteskowy. Herosowi, dzielnemu strażakowi bez troski machamy z widowni. I tak z opresji wyjdzie cało.

Film dezorientuje. W powodzi poplątanych, fabularnych nitek oraz wielości typowo strażackich informacji mógł się nawet poplątać fachowiec. Na drugi dzień po premierze spotkałam znajomego „starszego sikawkowego”, który szedł zaliczyć „Ognisty poddmuch” po raz drugi. — Nie doglądałem wszystkiego — powiedział. Grają m.in.: Robert de Niro, Kurt Russell.

(baj)

Jeszcze raz plakaty wyborcze

Na moście kolejowym w Alei NMP, w miejscu gdzie niedgdy widniał napis informujący o zakazie naklejania ogłoszeń, leży sterta mokrego papieru. Są to stare plakaty wyborcze, które naklejane jedne na drugie utworzyły grubą warstwę. Na skutek deszczu warstwa ta nasiąkała wodą, co zwiększało ciężar plakatów, aż do momentu w którym pod własnym ciężarem odpadły ze ściany. Na wolnym miejscu natychmiast pojawiły się następne, tym razem już nie wyborcze plakaty. Stara warstwa leży sobie i moknie, nikt się nią nie interesuje.

zab.

Imieniny obchodzą:
JOZEFAT I WAWRZYNIEC

CZĘSTOCHOWA

Państwowy Teatr Dramatyczny im. A. Mickiewicza — Scena Duża — g. 11.00, „Obro- na Częstochowy”.

KINA:

„Gliniarz w przedszkolu” — USA, g. 17.00, 19.00.

„Dobry, zły i brzydki” — Wł., g. 17.30.

„Femina” — pol., g. 10.00, 17.00, 19.00.

„Ognisty poddmuch” — USA, g. 10.00, 15.15, 17.30, „Zielona karta” — USA, g. 12.30, 19.45.

„Malarstwo i rysunek Andrzeja Chmielewskiego” — Muzeum w Częstochowie, dokumenty.

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

„Wzrost i rozwój nieczynne.”

Informator

Oddziały Ginekologiczno-Położnicze i Dziecięce przyjmują codziennie wg rejonizacji.

Oddział Chirurgii Dziecięcej Szpitala im. L. Rydygiera pełni całonocową dyżur dla dzieci od 0 do 3 lat z terenu województwa.

RADIO — TAXI 930 (czynne całą dobę), 539-98.

HOTELE:

„PATRIA” — ul. Starucha 2, tel. 470-02.

„PERNIK” — Rocha 224, tel. 555-15.

„CENTRALNY” — ul. Piłsudskiego 3, tel. 440-67.

MOTEL „ORBIS” — al. Wojska Polskiego 281/7, tel. 556-07.

MOTEL „TURYSTA” — ul. Makuszyńskie-go 58, tel. 522-36, 522-38, 522-80.

MOTEL PZMot — al. Wojska Polskiego 181, tel. 32-56-11.

ZAJAZD „SKAŁKA” — al. Wojska Polskie-go 82, tel. 324-66.

CAMPING „OLEŃKA” — ul. Olenki 10/30, tel. 474-95.

KONIECPOL

KINO-PILICA — „Czerwona gorączka” — USA, g. 16.00, 18.00.

INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zasłonięcia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec — g. 16.00, Apel Jasnogórski — g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zasłonięcie Cudownego Obrazu — po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPÓWIEDZ: w Bazylice — g. 6.00 — 19.00; w Kaplicy — g. 19.00 — 19.30.

SKARBIEC — czynny w godz. 9.00 — 11.00.

ARSENAL — g. 9.00 — 16.30.

MUZEUM 600-LECIA — g. 9.00 — 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II — przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.

DOM WYCIECZKOWY — „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA — g. 5.00 — 21.00.

Program III Katowice — 14. XI. 1991

14.00 Program satelitalny CNN
15.00 Program dnia 15.05 Aktualności 15.10 Program satelitalny CNN 15.30 „Mały pingwin” — film dla dzieci 15.40 Studio regionalne 15.55 „W cztery strony świata” — telewizyjny informator turystyczny w opr. Krzysztofa Smereki 16.20 „Opolskie kabarety” — prog. rozrywkowy 16.35 „Ekostres” — magaz. ekologiczny w opr. Olgierda Wiczorka 16.50 „Jaką drogą?” — rozważania o sacrum w sztuce — program Adama Kraśnickiego 17.05 Studio regionalne 17.20 „Anna Sokółowa — legenda minionej epoki” — program Haliny Szymury 17.45 Kącik melomana 18.30 „Znak orła” — film fab. prod. polskiej

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-721 (22).

MATERIAŁY BUDOWLANE. BLACHA: stalowa St4S 6x1000x3000 mm – 2.500.000 zł/1 t, aluminiowa gr. 1,5 – 3 mm – 14.600.000 – 16.000.000 zł/1 t, **gorąco walcowana St3SX** ok. 3.100.000 zł/1 t, **okrętowa ADH** 3.500.000 zł/1 t, **trapezowa T55** 1x750x6.200 mm – 7.000.000 zł/1 t, **ocynkowana** do 6.000.000 zł/1 t, **pręt żebrowany** 16 mm gat. 34GS – 2.500.000 zł/1 t.

SEGMENTY OGRODZENIOWE konserwowane wym. 250x125 cm – 160.000 zł/1 szt.

ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. SZKŁO: wazon kryształowy 135.500 i 91.000, owocarka kryształowa – 107.000.

NACZYNNIA PLASTIKOWE. Kubki: białe i przezr. 100/125/150 ml – 250–270 zł/1 szt., z nadrukiem PEPSI 200 ml – 200–400 zł, 300 ml – 360–580 zł, 400 ml – 570–580 zł, filiżanki 150 ml – 940 zł, **śломki łamane** 21 cm – 120 zł. **Talerze głębokie** 2- i 3-dzielne – 1120–1200 zł, „hamburger pack” h 70 mm – 690–720 zł, **opakowania prostokątne** 5 + przykrywka przezr. 125–500 ml – 600–820 zł, **opakowania okrągłe białe** 125–500 ml – 280–500 zł, **sztućce plastikowe** – 60–300 zł.

ODZIEŻ (chińska). **SWETRY DAMSKIE:** w rozm. 42, 44, 46, 48, 50, 52 kolory: biały, popielaty, jasny fiolet, róż, zieleń, czarny. **Wdzianka damskie** (popielate, czarny pasek, małe wszytce, wzór kwiatowy). **Swetry** (motywy kwiatowe, aplikacje, perelki). **Swetry rozpinane** z szerokim wycięciem, półgolfy. **GIEŁDA POSZUKUJE:** kawiorka as-trachańskiego, **złomu** miedzi, aluminium, mosiądzu (zgary), **palet** EURO.

Klucz Moczulskiego

które się jemu sprzeciwiają – podkreślił L. Moczulski. „Jestem głęboko przekonany, że prezydent zmieni zdanie jeszcze przed 25 listopada” – dodał.

Zdaniem przewodniczącego KPN prezydent troszczy się nie tylko o to, by powstał rząd, który ma większość parlamentarną niezbędną do wyboru premiera, ale i późniejszą trwałą większość, pozwalającą rządzić. Kluczem do tego jest sprawa gospodarki, rozumiana nie tylko jako odejście od planu Balcerowicza, ale także jako zmiana całej polityki gospodarczej.

Klan z Takritu

Prezydent Iraku **Saddam Husajn** mianował nowym ministrem spraw wewnętrznych swego przyrodniego brata **Wabana Ibrahima al-Hasana**. Piastujący dotychczas ten urząd Ali Hasan al-Madhid został ministrem obrony.

Iracki lider obsadza obecnie większość wpływowych stanowisk w państwie najbliższymi i najwierniejszymi mu członkami rodziny – tzw. klanu z Takritu.

Na tropie hitlerowskich zbrodniarzy

Znany paryski adwokat **Serge Klarsfeld**, który od lat specjalizuje się w tropieniu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, zdołał odnaleźć kartotekę Żydów paryskich z 1940 roku. Kartotekę tę stworzyła policja francuska na żądanie okupacyjnych władz niemieckich. Posłużyła ona następnie do aresztowania 16 tys. Żydów podczas słynnej łapanki w lipcu 1942 roku, kiedy to na paryskim wiodomie zimowym zgromadzone tych ludzi, a następnie wysłano ich do obozu zagłady w Oświęcimiu. W 1945 r. do Francji powróciło zaledwie 30 deportowanych z tego transportu.

Już od wielu lat rodziny deportowanych domagają się postawienia przed sądem hitlerowskim zbrodniarza wojennego Aloisa Brunnera, który był komendantem obozu przejściowego w Drancy pod Paryżem i zajmował się wysyłką Żydów do Oświęcimia. Po wojnie Brunner schronił się w Syrii, gdzie zresztą przebywa do tej pory, ciesząc się pełnym zaufaniem tamtejszych władz. To właśnie podczas zbierania materiałów dowodowych w sprawie Brunnera Serge Klarsfeld odnalazł wspomnianą kartotekę.

Dokumenty te zostały odebrane przez paryskiego adwokata w archiwum Sekretariatu Stanu do Spraw Kombatantów. Do tej pory

„czynniki rządowe” twierdziły z uporem, że kartoteka Żydów paryskich „zaginęła” bądź też nawet, że została zniszczona. Za deportację Żydów francuskich odpowiadają bowiem również ludzie, którzy w latach wojny byli wysokimi funkcjonariuszami, administracji Vichy, na pierwszym miejscu tej szczególnej listy kolaborantów obciążonych deportacją Żydów jest René Bousquet – były sekretarz generalny rządu Vichy.

Według Klarsfelda, archiwa Sekretariatu Stanu do Spraw Kombatantów zawierają też inne materiały, które mogą posłużyć do ścigania ludzi odpowiedzialnych za kolaborację z Trzecią Rzeszą. M.in. mają tam się znajdować listy Żydów aresztowanych w tzw. strefie południowej, a więc w tej części Francji, gdzie okupacyjne wojska niemieckie znalazły się dopiero w listopadzie 1942 roku po wyłączeniu Amerykanów w Afryce północnej. Cała ta sprawa raz jeszcze dowodzi, że wielu ludziom zależy na niedopuszczeniu do procesu René Bousqueta.

Dodajmy, że wśród ludzi deportowanych przez francuską policję do Oświęcimia było wielu Żydów z Polski, którzy schronili się na ziemi francuskiej w 1939 roku. Zresztą na polecenie marszałka Petaina odebrano francuskie obywatelstwo wielu Żydom polskim, którzy uzyskali je po 1927 roku.

O jednego „tygrysa” mniej

Osobnik podejrzany o udział w zamachu, który kosztował życie byłego premiera Indii Rajiva Gandhiego, popełnił samobójstwo w środę, gdy agencji policji okrzyki jego kryjówki w południowej części Indii.

Podejrzany – o nazwisku **Periya Santhan** – był działaczem tzw. Tygrysów Tamiłskich, walczących o autonomię ludności tamiłskiej w Sri Lance. Santhan poślął ampułkę z cyjankiem w chwili, gdy policja wysadziła drzwi do jego kryjówki w domu koło Tiruchirappalli, 300 km na południe od Madrasu. Zanim za-

barykadował się w swym pokoju, agenci policji dwukrotnie go postrzelili.

Policja twierdzi, że odkryła schronienie Santhana dzięki śledzeniu dwóch innych podejrzanych, których zdołano aresztować. Santhan jest 27 podejrzany o udział w zamachu na Gandhiego, któremu udało się popełnić samobójstwo przed schwytaniem go przez policję. Mózgiem całej operacji terrorystycznej był Sivarasan, który również popełnił samobójstwo, gdy do jego kryjówki wtargnęli policjanci w sierpniu br.

We wtorek wieczorem w Belgradzie dokonano próby zamachu na przewodniczącego opozycyjnej partii nacjonalistycznej „Serbska Wspólnota Narodowa” **Siniše Vucinica** – po- dał w środę belgradzki dziennik „Novosti”.

Był to kolejny akt z serii zamachów na mienie oraz przywódców serbskiej opozycji. W ponie-

dzialek grupa nie zidentyfikowanych wandalów spaliła siedzibę Partii Serbskich Reformistów w Belgradzie, na początku miesiąca próbowano dokonać zamachu bombowego na szefa gwardii serbskiej (milicji związanej z serbską opozycją) Brana slava Lainovicia. Dwaj poprzednicy Lainovicia zginęli w tajemniczych okolicznościach.

Seria zamachów**GIEŁDZIARZ****(13.XI.1991 r.)****WALUTA – KURS**

	Oficjalny NBP (dewizy)		Częstochowa (Septunx-Wolność)		Kantorowy KIELCE (ul. Mała 28)		RADOM (Żeromskiego 75)	
	K.	S.	K.	S.	K.	S.	K.	S.
USD	11.055	11.167	11.500	11.600	11.500	11.600	11.500	11.750
DEM	6.765	6.833	6.860	6.960	6.860	6.960	6.650	6.850
GBP	19.626	19.824	19.300	19.700	19.550	20.000	19.100	19.400
CHF	7.691	7.717	7.500	7.600	7.650	8.000	–	–
FRF	1.979	1.999	1.960	2.000	2.000	2.030	1.960	2.000
SUR	–	–	150	250	170	220	–	–
CSK	–	–	365	380	370	380	–	–
HUF	–	–	130	155	140	150	–	–

WALUTA – RELACJE

1 funt – 1,77 dolara, 2,90 marki, 1 dolar – 1,64 marki

AKCJE

Exbud – 300.000 wzrost, Żywiec – 150.000 wzrost, Kable – 65.000 spadek, Tonsil – 47.500 spadek, Wólczańska – 45.500 spadek, Krosno 44.000 spadek, Próchnik – 41.500 spadek, Swarzędz – 29.500 spadek.

Tendencje: Koniec hossy.**OBLIGACJE**

Warszawa – 96 proc. wartości skumulowanej z odsetkami, Kraków – 92/96 proc., Bydgoszcz – 89 proc., Poznań – 94 proc.

KRUSZCE

1 uncja (31,103 g) złota – 354 dolary, platyny – 361 dolarów, srebra – 4,06 dolara.

PALIWO

Rotterdam: 1 tona etyliny „98” – 235 dolarów, oleju napędowego – 224 dolary.

Oprac. (rk, aga, jag)

Zadanie tygodnia**Sponsoruje:**

* żarówki
* świetlówki
* oprawy oświetleniowe
* osprzet (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

PW „ToPaS” Kielce, Mieszka I 32

Litery z pól oznaczonych są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:

- Miejsce ukrzyżowania, męki; źródło cierpienia;
- Bogusław, poeta polskiego symbolizmu (1878–1937);

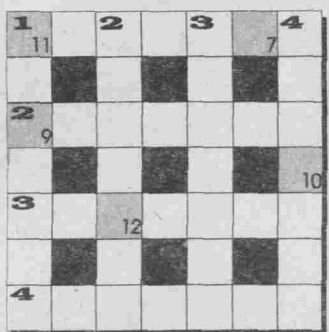
- Pas tkaniny używany w piechocie do zabezpieczenia nóg (przed II wojną św.);
- Nieświadomość w psychiatrii.

Rozwiązanie końcowe (patrz wtorkowe wydanie gazety): 1–2–3–4–5–6–7–8–9–10–11–12–13.

Rozwiązanie krzyżówki z dn. 7.11.91 r.: era, echo, Aksu, zona, żal, luty, hugenot, ukleja, Elwira, organy, okulary, elita, araby.

Rozwiązanie końcowe – **Pumpernikiel z dżemem.**

Jako pierwszy z prawidłowym rozwiązaniem dotarł do redakcji p.?. Gratulujemy! Zapraszamy po odbiór nagrody do PW „ToPaS” – Kielce, ul. Mieszka I nr 32.

**Polak prymusem średniej szkoły wojskowej w USA**

Kadet **Andrzej Lewandowski**, 17-letni Polak przybyły do USA z rodzicami w 1981 r., od trzech lat uczęszczający do średniej szkoły wojskowej w Oak Ridge (stan Północna Karolina), uzyskał jedną z 4 głównych nagród w ogólnokrajowym konkursie na esej, otwartym dla 128 tysięcy uczniów z 853 szkół, i na uroczystości w Waszyngtonie usłyszał słowa szczególnej pochwały od ministra oświaty USA **Lamara Alexandera**.

Lewandowski, prymus swej szkoły, zamierza od przyszłego roku podjąć studia w słynnej akademii wojskowej West Point i rozpocząć już starania o uzyskanie w tym celu w trybie przyspieszonym obywatelstwa amerykańskiego. Powiedział, że chce zostać oficerem sił lądowych USA i służyć w amerykańskich „zielonych beretach” (specjalne jednostki komandosów).

Zapytany, czy nie zostałby oficerem Wojska Polskiego, gdyby o miejsce dla niego w West Point wystąpiła strona polska, odpisał, że musiałby o tym pomyśleć i nie wyklucza takiej możliwości, ale nie jest pewien, jak by to wyglądało w praktyce, gdyż powiedział mu, że po ukończeniu West Point będzie musiał odłużyć w armii amerykańskiej co najmniej 7 lat.

Attache wojskowy RP w USA, pułkownik **Marian Moraczewski** oświadczył PAP, że Polska przystępuje do umieszczenia w West Point kilku swoich słuchaczy w przyszłym roku akademickim i nie jest wykluczone, iż Departament Kadr Mon mógłby zainteresować się sprawą kadeta z Oak Ridge.

Andrzej Lewandowski po przejeździe do USA stracił najpierw matkę, która zmarła na raka, a w tym roku ojca, i choć korzysta z pomocy finansowej jednego z mieszkańców Północnej Karoliny, w wakacje pracuje zarobkowo, aby uzupełnić swe fundusze.

Przed uroczystością wręczenia nagród (srebrnych i złotych monet oraz dyplomów uznania), Andrzej Lewandowski w towarzysztwie przedstawicieli Stowarzyszenia Absolwentów i Sympatyków West Point odwiedził senatora **Jesse Helmsa**, reprezentującego w Senacie USA Północną Karolinę, i uzyskał od niego nieodczepną obietnicę, że w razie potrzeby wystąpi on o uchwalenie przez Kongres specjalnej ustawy, która pozwoli młodym Polakom uzyskać obywatelstwo USA na tyle szybko, by mógł już w przyszłym roku wstąpić do West Point.

Temat podany uczestnikom konkursu brzmiał: „Jak zająć się przysposobienia wojskowego przygotowują mnie do tego, abym

był dobrym obywatelem”. Lewandowski napisał m.in., że jako cudzoziemiec mógłby zrozumieć, że obywatelskie zachowanie się to nie tylko przestrzeganie prawa, płacenie podatków i udział w wyborach i powszechnych głosowaniach, lecz również „służba w celu odplacenia krajowi za wszystko, co dał mi swym obywatelstwem”. Napisał też, że uważa swą służbę wojskową za spłatę długu wdzięczności się za „wolność – największy dar, jaki ofiarowała mi Ameryka”.

Minister Alexander powiedział, że esej Lewandowskiego może być „dla młodych ludzi w całej Ameryce, a także dla dorosłych Amerykanów” źródłem refleksji na temat tego, „co w Ameryce jest najważniejsze i szczególne, i co Amerykanie powinni świadczyć sobie nawzajem i całemu światu”.

Oficer przedstawiający polskiego kadeta na uroczystości w ministerstwie oświaty powiedział, że w uznaniu zdolności przywódczych Polaka mianowano go w zeszłym roku dowódcą kompanii korpusu kadetów, co było pierwszym tego rodzaju przypadkiem od 60 lat. „W dziejach akademii w Oak Ridge zaszczyt ten spotkał niewielu kadetów” – dodał oficer.

TVP**PROGRAM I**

- 8.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Dzień dobry”
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
- 10.00 „Miller i Mueller” (2) – „Krótkie wakacje” – ser. krym. USA
- 10.50 „Sto lat” – mag. ubezp. społ.
- 11.50 Wiadomości
- 12.00–16.00 TV edukacyjna
- 12.00 Agrozkoła: ocena wartości użytkowej zwierząt
- 12.35 „Metropolie 5 kontynentów”: „Paryż” – film dok.
- 13.10 „Skarby” – film dok.
- 13.45 Opowieści książeczki Lila-vati
- 14.00 Mieszkamy w Polsce: Warszawa
- 14.30 Zwierzęta świata: „Bezcenna przysroda” (9) – „Tępuje w przysrodzie” (1) – ang. film dok.
- 15.00 My dorośli

- 15.30 Przez lądy i morza: Foki z antarktycznej wyspy
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów „Kwant”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Telemuzak” – mag. muz. rozryw.
- 18.10 „Spin” – mag. poplamonaukowy
- 18.30 „Podróże do Polski” – rep.
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Miller i Mueller” (2) – „Krótkie wakacje” – ser. krym. USA
- 20.55 ABC ekonomii: ekologia
- 21.00 Goście Andrzeja Zarębskiego
- 21.20 „Pegaz” – mag. kult.
- 21.50 „Kariery i bariery” – spotkanie z Januszem Józefowiczem
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.10 „Family album” – amerykański kurs j. angielskiego
- 23.40 BBC – World Service

PROGRAM II

- 7.30 Panorama

- 7.35 „Rano”
- 8.10 „Lebski Harry” – fr.-ameryk. ser. anim.
- 8.35 Telewizja biznes
- 9.00 „W labiryncie” – ser. TP
- 10.00 CNN
- 10.10 Język angielski (7)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Pokolenia” – ser. USA
- 17.05 Revansbrück – próba dokumentu – rep.
- 17.35 „Marc i Sophie” – „Garbaly interes” – ser. fr.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Ingmar Bergman” (2) – „Latema Magica” cz. 1 ang. film dok.
- 19.30 Język francuski (6)
- 20.00 Studio Sport – po eliminacjach ME – Z wiatrem i pod wiatr – magazyn żeglarski
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini „Turandot” (z teatru Arena di Verona)
- 23.45 X Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego – studio konkursowe – I etap
- 24.00 Panorama

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ**MTV**

10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 MTV's Greatest Hits (Steve Miller), 17.00 MTV's Coca-Cola Report, 17.15 MTV At the Movies, 17.30 MTV News at Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 MTV's Greatest Hits, 23.00 MTV's Coca-Cola Report, 23.15 MTV At the Movies, 23.30 MTV News at Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Night Videos.

RTL PLUS

10.10 Wettlauf mit dem Tod – serial, 11.00 Show-Laden, 11.30 Die wilde Rose – serial, 12.10 Alias Smith & Jones – serial, 13.00 RTL aktuell, 13.05 Ein Vater zweier – serial, 13.30 California Clan, 14.20 Historia Springfieldów, 15.05 Der Clan der Wölfe – serial, 15.45 RTL aktuell, 15.50 Chips, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss – quiz, 17.45 Sternstalker, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Die wilde Rose – serial, 18.45 RTL aktuell, 19.15 21 Jump Street – serial, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Ein Schloss am Woerter See – serial, 22.20 Rose Rosen für ein Calligari – filipiński film erot., 23.00 RTL aktuell, 0.00 Hitchhiker, 1.35 Alfred Hitchcock zeigt.

PRO 7

10.20 Tausend Meilen Staub – serial, 11.15 Ganz Grose Klasse – serial, 11.40 Alice, 12.05 Agentin mit Herz – serial, 12.55 Ave Maria, 14.35 Trick 7, 15.35 Mister Ed – serial, 16.05 Die Baeren sind los – serial, 16.35 Ganz Grose Klasse – serial,

17.00 Wiadomości, 17.10 Caulfields Witwen – serial, 18.05 Trick 7, 20.00 Wiadomości, 20.15 Was ist denn Bloss mit Willi los – kom. RFN, 22.15 Mein Freud, der Roboter, 21.40 Marken Masters – quiz, 23.00 Wenn es Nacht wird auf der Reeperbahn – niem. film krym., 0.40 Wiadomości, 0.50 Spencer – serial, 1.35 Wiadomości, 1.45 Vollmacht zum Mord – film austr.-ang., 3.20 Wiadomości, 3.30 Unwahrscheinliche Geschichten – serial, 3.55 Die Ratten von Chicago – film krym. USA.

LIFESTYLE

10.00 Amerykańskie quizy telewizyjne, 10.50 Rozmowa przy kawie, 10.55 Everyday Workout, 12.25 Wok with Yan, 13.00 Sally Jessy Raphael, 13.50 Style File, 13.55 Search of Tomorrow, 14.20 The Rich Also Cry, 15.20 Lifestyle plus, 15.30 Cyril Fletcher's Lifestyle Garden, 15.55 Learned Friends, 16.50 Rozmowa przy herbatce, 17.00 WKRP in Cincinnati, 17.30 Amerykańskie gry telewizyjne, 18.25 Lifestyles of the Rich and Famous, 19.00 Zaky, 21.00 Przezwaj, 22.00 Zaky w telewizji cd.

SUPER CHANNEL

10.00 Program ewangelicki, 10.30 The Mix, 11.50 Music News, 12.00 The Mix, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Wild America, 14.00 All Mixed up!, 14.50 Music News, 15.00 Wanted, 16.00 On the Air, 17.50 Music News, 18.00 Drama, 18.30 Wyatt Earp – serial, 19.00 Comedy Showcase, 19.30 Tomorrow, 20.00 Prime Time, 21.00 Beyond Intimacy, 21.30 Talking Heads – rozmowy, 22.00 The BBC World News, 22.30 USA Market Wrap – notowania z Wall Street, 22.45 Madman – film fab. USA, 0.30 World News, 0.40 Europa, 0.50 Music News, 1.00 Wanted, 2.00 Blue Night, 2.30 Mix All Night.

FILMNET

9.00 Back to Hannibal, 11.00 Portrait d'un Assassin, 13.00 18 Again!, 15.00 The Presidio, 17.00 The Wild Angels, 19.00 Kickboxer, 21.00 Johnny Be

Good, 23.00 The Last Emperor, 2.00 The Discovery of Marilyn Monroe, 3.00 Scrooged, 5.00 Curse of the Swamp Creature.

SCREENSPORT

10.30 Eurobics, 11.00 Supercross, 12.00 Matchroom Pro Box (boks zawodowy), 14.00 Japan F 3000 Championship (wysięgi samochodowe), 15.00 Eurobics, 15.30 European White Water Rafting (spływ tratw), 16.00 1991 European Triathlon Championships (skoki na trampolinie), 16.30 Copa America 1991: Chile – Wenezuela (piłka nożna), 18.00 Powersports – sporty motorowe, 19.00 Argentina Soccer 1991/92 (piłka nożna), 20.00 US Grand Prix Show Jumping Michael Hob (jeździectwo), 21.00 All Japan Sports Prototype 91, 22.00 Copa America 1991: Chile – Peru (piłka nożna), 23.30 Dutch Open Bowling Masters (kręgle), 0.30 Johnnie Walker Golf Report, 0.40 US PGA Tour 1991 (golf).

RAI UNO

10.15 Unomattina economy, 10.25 Pelliccioli, 11.00 TG 1 - Mattina, 11.05 Pagine Gialle, 12.00 TG 1 - Flash, 12.05 Domani al Biglietto, 12.30 Paolo Frajese conduce Segno della nostra storia, 13.30 Telegiornale, 15.00 1 - Tri Minuti, 15.10, 14.00 Italia chi? - Flash, Sette giorni Parlamento, 15.30 Sport, 16.00 TG 1 - Flash, 16.05 Parole e vita, 16.00 TG 1 - Flash, 16.05 Fantastico bis, 18.40 La firme di Rai Uno, 19.40 Almanacco del Giorno Dopo, 20.45 Tempo, 21.00 Telegiornale, 22.45 Pagine Gialle, 22.45 TG 1 - Linea notte, 23.00 Emporium, 23.30 La scena difficile, 0.00 TG 1 - Notte - Che Tempo, 0.35 Appuntamento al cinema, 0.45 Music, 1.00 notte e dintorni.

RADIO LUKSEMBURG

6.00 Bob Stewart, 9.00 Music Jam, 10.00 Jodie Scott, 17.30 Mike Hollis, 21.00 Show Tilley, 0.30 Peter Antony.



519-99

TELEFONICZNY MARKETING

ul. Naruszewicza 28, 26-600 Radom - Idalin, tel. 519-99

BANK INFORMACJI w zakresie:

- usług świadczonych na terenie Radomia i okolic
- pełnej reklamy prowadzonej działalności
- promowania uruchamianych działalności
- ofert kupna i sprzedaży dotyczących wszystkich asortymentów

w godz. 8.00-16.00,

abonament - 1-, 2-, 3-tygodniowy lub miesięczny.

1. Rękawicznictwo, konfekcja skórzana - rękawice robocze i wyjściowe, odzież skórzana damsko-męska. Radom, ul. Waryńskiego 5, tel. 280-52.
2. Błoczek betonowy, pustaki szlakowe. Radom, ul. Woźnicka 77
3. Asko - współpraca, producent obuwia i galanterii skórzanej. Radom, plac Stare Miasto 11/12, tel. 227-53
4. Hurtownia „Styl” - kresz, podszewki, mader, dodatki krawieckie, skarpety, rajstopy. Radom, ul. Bielicka 42A, tel. 312-74
5. PPH „Fart” - odlewnictwo i obróbka metali kolorowych oraz projektowanie architektoniczne. Radom, ul. Kaszubska 11, tel. 523-74, 528-42
6. Papierosy krajowe i zagraniczne - hurtownia. Radom, ul. Chrobrego 35/37, tel. 420-44
7. Zdobienie na szkle. Radom, ul. Juranda 3a, tel. 31-02-07 po godz. 15.00
8. Usługi dźwigowe do 6,3 tony. Radom, ul. Wacyn 70a
9. Gabinet techniki dentystycznej - ekspresowa naprawa protez stomatologicznych. Radom - Idalin, ul. Naruszewicza 28, tel. 519-99
10. Pracownia Usług Plastycznych „Gabex”. Radom, ul. Willowa 28, tel. 520-97
11. Usługi poligraficzne „Nowar - Graf” Radom, ul. Przyborowskiego 7, tel. 218-18
12. Usługowy zakład tapicerski „Nappa”. Radom, ul. Zakrzewska 9, tel. 31-33-19
13. Hen - mat „Claudia” - markizy, rolety, lamele - meble ogrodowe. Falęcice 81, tel. 13-13-11, wew. 58
14. Hurtownia zabawek „Mistral”. Sopot 16 k. Błotnicy
15. Fotograf, xero. Radom, pl. Konstytucji 3 Maja 1, tel. 222-42, „Eskulap” - zabiegi pielęgniarstwa, tel. 222-42
16. Pracownia tapicerska. Radom, ul. Żeromskiego 9, tel. 31-32-23 od 19.00 do 20.00
17. Biuro rachunkowe. Radom, ul. Zakrzewska 9, tel. 31-33-19
18. Hurtownia art. przemysłowych „Ka-Ba”. Białobrzegi, ul. Krakowska 2, tel. 13-28-91
19. Hurtownia „Atos” - owoce, warzywa, cytrusy. Radom, ul. Ogrodnicza 49, tel. 525-03
20. Spółdzielnia Transportu Wiejskiego. Radom, ul. Tartaczna 3, tel. 226-34, 225-54. Materiały budowlane z transportem, hurtowa sprzedaż win.
21. Zakład stolarki. Maków 5A, tel. 415-56
22. Hurtownia zabawek „Falkon - 2”. Radom, ul. Jodłowa 2, tel. 224-13 po 20.00
23. Spółka z o.o. „Lider”. Radom, ul. Ptasia 15, tel. 31-12-48. Hurtownia - chemia gospodarcza, kosmetyki, art. szkolne.
24. Zakład fryzjerski „Agnieszka”. Radom, ul. Iglasta 38A
25. Hurtownia obuwia „Ewa”. Radom, ul. Janiszewska 38
26. Transport samochodowy. Radom, ul. Grójecka 9, tel. 437-20
27. Zakład szklarsko-szlifierski. Radom, ul. Towarzyska 12
28. Hurtownia tkaniny „Aleksandra”. Radom, ul. Wiejska 50, tel. 510-74
29. Hurtownia piwa „Leżajsk”. Radom, ul. Jodłowa 10, tel. 529-08
30. Zakład elektromechaniki pojazdowej. Radom, ul. Brzustowska 64
31. PTH „Radcar”. Radom, ul. Warszawska 107, tel. 45-10-55, produkcja części samochodowych, przewody hamulcowe elastyczne
32. BUH „Autorad”. Radom, ul. Nałęczowska 12A, tel. 515-81, części i akcesoria do samoch. zagranicznych.
33. Układanie podłóg - mozaika, parkiet, deski, boazeria z cyklinowaniem i malowaniem. Radom, ul. Sienna 4 m 58, tel. 479-32
34. Zakład usług plastycznych. Radom, ul. Struga 26/28 pok. 09, tel. 291-81 wew. 128
35. Zakład stolarki - produkcja mebli. Radom, ul. Okrzei 3, tel. 521-80
36. Przedsiębiorstwo handl. „Duel”. Radom, ul. Limanowskiego 134, tel. 314-101, 314-005. Hurtownia - alkohol, piwo, napoje, papierosy, chemia.
37. Importer piwa z RFN, hurtownia piwa i wytwórnia wód gazowanych. W. Pietroni and Sp-ka od 1946r. Radom, ul. Kwiatkowska 82, tel. 501-51
38. Hurtownia „Rur - Bud” Radom, ul. Niemcewicz 13, tel. 510-25 - rury instalacyjne, materiały budowlane.
39. Skup złomu metali kolorowych i stalowych. Radom, ul. Średnia 4, tel. 508-22
40. Skład tarcicy budowlanej. Radom, ul. Puławska 23
41. Pomoc drogowa - holowanie. Radom, ul. Mielczarskiego 3, tel. 432-93 CB - radio, kanat 19 nr 590
42. Fundacja radomska. Radom, ul. Piłsudskiego 9, tel. 294-44, 253-25 - telewizory, kasety, filmy fotograficzne.
43. Hurtownia art. spożywczych „Stodolna” S.C. Radom, ul. Stodolna 3, tel. 435-78
44. Hurtownia papierosów „africana” Radom, ul. Średnia 26/2, tel. 511-07
45. Dystrybucja gazu „Her - gaz” gazownia Radom - Godów, Biuro - Łomżyńska 1, tel. 507-85 - wymiana butli 11 kg, napełnianie butli turystycznych
46. Sp. „Daunex” - hurtownia - płyty wiórowe, pilśniowe, laminowane i materiały do wyrobu mebli. Radom, ul. Okulickiego 24, tel. 210-25
47. Hurtownia art. chemicznych. Radom, ul. Kielecka 56, tel. 31-48-68 w ciągłej dostawie Pollena 2000.
48. Gabinet okulisty. Radom, ul. Żeromskiego 91, tel. 271-41 wew. 28. Komputerowe badanie wzroku, zakładanie soczewek kontaktowych.
49. Hurtownia wielobranżowa „Fadat”. Radom, al. Róż 13, tel. 31-11-13
50. Przedsiębiorstwo handl. „Okland”. Radom, ul. Wielkopolska 1, tel/fax 266-81 - sprzedaż obuwia damskiego, wykładzin i chodników dywanowych.
51. Hurtownia art. spożywczych. Radom, ul. Szklana 16
52. Wypożyczalnia i produkcja przyczep samochodowych. Radom, ul. Rolnicza 16 m 1
53. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Anka”, producent obuwia męskiego zimowego i roboczego. Radom, ul. Saska 4, tel. 31-47-24, 31-26-94
54. WPPM - baza transportu. Radom, ul. Strycharska 3, tel. 31-39-61, 31-43-93. Usługi transportowo-przewozowe, furgon, izoterma, chłodnia.
55. Gabinety specjalistyczne MIX - MED „Arima”. Radom, ul. Szewska 13, tel. 248-69
56. Auto - centrum. Radom, ul. Maratońska 61, „mercedes”, „audi”, „opel”, „volkswagen”. Akcesoria i części.
57. Agencja Consultingowo-Handlowa „Prokura”. Radom, ul. Żeromskiego 73, tel. 45-51-15 D-O

MIESZKA TU PRAWIE 3 MLN LUDZI TO 3 MLN POTENCJALNYCH SZANS DLA TWOJEJ DZIAŁALNOŚCI!

Za jedną opłatą
w tym samym dniu
kontaktujesz się z 300
tysiącami ludzi od Grójca
do Miechowa, od Olesna do Kozienic.



KTOŚ MUSI ODPOWIEDZIEĆ NA TWOJĄ OFERTĘ!

AGENCJA
REKLAMOWA 24
GODZIN

Nasze reklamy i ogłoszenia ukazują się w:

"GAZECIE KIELECKIEJ",
"DZIENNIKU CZĘSTOCHOWSKIM", "DZIENNIKU RADOMSKIM"



A-26



KIELCE
tel. 410-11 w. 226

„KOMED“

Lekarska Pracownia Diagnostyczna

Częstochowa, ul. Raclawicka 2 (obok kościoła Św. Jakuba),
tel. 461-54, 311-87

- choroby serca, ekg
- choroby oczu, soczewki kontaktowe
- choroby naczyń krwionośnych, leczenie miażdżycy
- choroby odbytowej, odbyt, okolicy odbytu
- badanie endoskopowe przełyku, żołądka, dwunastnicy

CR-1251

ZARZĄD „SPOŁEM“

Powszechnej Spółdzielni Spożywców
w Kielcach

informuje swoich członków, że zwołuje
**Nadzwyczajne Zgromadzenie
Przedstawicieli Spółdzielni**
w dniu 30 listopada 1991 r. o godz. 10.00
w Klubie „Merkury”
w Kielcach, ul. Źródłowa 19
z następującym porządkiem obrad:

1. zagajenie, uchwalenie regulaminu obrad i wybór przewodniczącego Zgromadzenia,
2. zatwierdzenie porządku obrad, wybór prezydium i komisji Zgromadzenia,
3. podjęcie decyzji o waloryzacji udziałów członkowskich,
4. oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć,
5. propozycje obrotu nieruchomości,
6. stanowisko w sprawie podziału czystej nadwyżki uwzględniającej rezygnację z części plac przez członków - pracowników Spółdzielni,
7. dyskusja,
8. podjęcie uchwał w sprawie:
 - waloryzacji udziałów członkowskich
 - oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
 - obrotu nieruchomości
 - podziału czystej nadwyżki z uwzględnieniem rezygnacji z części plac przez członków - pracowników Spółdzielni,
9. zamknięcie obrad.

B-2/PW

Hurtownia „SMATZ” poleca PAPIEROSY

- krajowe i zagraniczne:
- radomskie do 20%
- poznańskie do 16%
- krakowskie do 13%
- goldeny, camele, caro itp.

Kielce, ul. Śniadeckich 30 B-5

REKLAMUJ SIĘ U NAS

Agencja Reklamowa
"24 Godziny"



zaprasza Pacjentów do placówki
w Częstochowie, ul. Partyzantów 1/3 (róg Jasnogórskiej)

Usługi świadczą specjaliści najwyższej klasy:

- ORTODONTA - również aparaty stałe
- STOMATOLOG
- LARYNGOLOG - również indywidualne aparaty słuchowe
- PSYCHOLOG - nerwice, kompleksy, kłopoty wychowawcze, niepowodzenia szkolne i inne
- LOGOPEDA - korekcja wad wymowy

Ceny konkurencyjne!!!

Informacje w placówce w godz. 14.00 - 19.00 lub telefonicznie pod nr 457-17 w godz. 20.00 - 21.00 CR-1223

Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy

w Ameliówce zaprasza na

WIECZÓR

ANDRZEJKOWY

w dniu 30.11.1991 r.

W programie wiele atrakcji andrzejkowych.

Informacja: Ameliówka, tel. 11-21-29. Sprzedaż biletów już od 7.11.91 r. Kielce, sklep „AGA”, ul. Sienkiewicza 46. B-10

DOMY MIESZKANIA LOKALE

kupi - wynajmie
FAX - POL

Częstochowa, Al. NMP 51,
tel. 434-08 w godz. 9-16.30 C-1318

AGENCJA REKLAMOWA "24 GODZINY"

przyjmuje
ogłoszenia
do dziennika

RZECZPOSPOLITA

PPH „Europa”

Radom,
ul. Nowofolwarczna 16 B,
tel. 313-314, 314-929

oferuje atrakcyjne

PAWILONY

HANDLOWE

włoskie o pow. 6 m²
w cenie 25 mln zł. D-14

6

Lokale

Lokal do wynajęcia 110 m kw.,
I Aleja 2p od frontu. Wiadomość: gabi-
nety lekarskie, biuro lub mieszka-
nie. Częstochowa, tel. 539-04 od
8.00 do 10.00 lub od 20.00 do 22.00 C-1333

7

Maszyny
i urządzenia

Maszynę do szycia plandek ty-
pu „claus” w dobrym stanie - ku-
pię. Kielce, ul. Krakowska 272. Tade-
usz Zapala. B-27

18

Różne

Poleca duży asortyment wyro-
bów ciastkarskich w cenach hurto-
wych. (Cukierenka), Kielce, tel. 492-
30 A-6

Pawilon handlowy przenośny
15 m kw. i samochód osobowy
„citroen” - sprzedam. Wiadomość:
Przystajń, ul. Kolejowa 15 C-1320

Szukasz partnera za granicą -
zadzwoń! Częstochowa, tel. 564-94,
po 15.00 C-1321

19

Samochody

„Fiat 125p” (75 r.) - sprzedam.
Wiadomość: Radom, tel. 260-86 po
18.00 D-16

„Fiat argente” 2000 (82) oraz
„fiat mirafiori” 2000 (1982 po wy-
padku) - sprzedam. Kielce, tel.
555-33 po 16.00 B-70

28

Usługi

Tapetowanie, malowanie, gla-
zura Ostrowiec Św. tel. 29-467 B-30

Najtaniej! gwarancja: drzwi: do-
datkowe, harmonijkowe, wyciszanie,
żaluzje; przeciwśloneczne, przeciw-
wiamaniowe, zamki: gerda, telefo-
ny: Kielce, 220-71, Skarżysko 531-
369, Busko 39-76. B-3

Videofilmowanie Jacek Pułkow-
nik, Częstochowa, tel. 22-51-94 C-1288

Szyldy - reklamy, najtaniej!
Kielce, tel. 25-400(9.00 - 13.00). A-35

29

Zgubiono,
znaleziono

Robert Marcinkowski zgubił leg.
szkolną wyd. przez Tech. Mecha-
niczne w Busku Zdroju. P-319

Zgubiono legitymację szkolną
ZSR w Busku Zdroju. Grzegorz
Kwiecień. P-322

Zgineło świadectwo szkolne
z roku 1988-89 Specjalny ośrodek
wychowawczy w Starachowicach.
Robert Janikowski. P-320

Zgubiono bilet miesięczny, Kata-
ryna Gawron. P-321



Komentuje Stanisław Gościński

Dusza wojownik

W niedawnych meczach z AZS/Polsadoro Czarni wystąpili po raz pierwszy w najsilniejszym zestawieniu z nowym rozgrywającym **Andrzejem Przędziekim** oraz rekonwalescentem **Wadimem Piwowarowem**. Zagrali z rzadko ogladaną ambicją i poświęceniem. Mimo uznania dla przeciwnika, muszą jednak powiedzieć, że sukces przyszedł radomianom zbyt łatwo. Dlaczego wygrali?

Mój zespół prezentuje wysokie umiejętności, niestety w walce z ambitnym i zdeterminowanym przeciwnikiem wiele traci. Brakuje mu konsekwencji i nieustępliwości charakterystycznej dla drużyn markowych, które niezależnie od przebiegu spotkania, w każdej chwili potrafią się w pełni zmobilizować. Nie wszystkie mankamenty można wytłumaczyć wiekiem. Jeśli w czasie przerwy, przypominam, żeby nie zagrywać na przykład na Iksińskiego, a potem większość serwisów łączy prosto w jego kierunku, to nie jest to ani brak doświadczenia, ani zdenerwowanie, tylko zwyczajna dekoncentracja.

Dalecy jesteśmy od doskonałości. Wiadomo, że słabszą stroną drużyny jest gra w polu. Jeśli łatwą zagrywką ułatwiamy przeciwnikowi atak, wtedy skutki łatwe są do przewidzenia. W czasie meczu szwankuje też cza-

sem przyjęcie serwisu, co bardzo utrudnia pracę rozgrywającego i ogranicza się ataku, który teoretycznie rzecz biorąc jest naszym głównym atutem.

Wszystkie te błędy byłyby do przełknięcia, gdyby po kilku nieudanych akcjach nie następowało zwątpienie, które doświadczeni przeciwnik dostrzega natychmiast i w pełni wykorzystuje. Tak właśnie było w Radomiu. Nie jesteśmy grupką wystraszonych nowicjuszy, a gramy czasem jak dzieci. Uważam, że czas już najwyższy, by tacy gracze jak **Andrzej Solski** czy **Marek Kwieciński** grali równo, może bez wielkich fajerwerków, ale po prostu poprawnie. Tymczasem na boisku bywa bardzo różnie, a już najgorzej, gdy właśnie nie trzeba się maksymalnie zmobilizować. Ciągłe nie ma w zespole zdecydowanego lidera jak kiedyś **Roman Mac**, czy potem **Krzysztof Stelmach**, takiego gracza umiającego krzyknąć i obudzić z letargu. Mam nadzieję, że wkrótce takim wozdem stanie się **Marek Olczyk**, którego nie peszą błędy i który w trudnych momentach nie boi się przejęcia ciężaru gry.

Wszystkie te uwagi przekazałem zawodnikom na wtorkowym spotkaniu. Porażka jest w sporcie zjawiskiem równie częstym jak sukces. Błędy popełniają wszyscy, także najlepsi.

Chodzi jednak o to, by niezależnie od przebiegu spotkania grać to, co się umie i najważniejsze – grać do końca. Zrozumienie tej podstawowej zasady jest kluczem do sukcesu. Gdy z perspektywy lat analizuję grę zespołu, z którym jako zawodnik zdobyłem mistrzostwo świata, gdy porównuję nasz potencjał z możliwościami najgroźniejszych rywali, to dochodzę do przekonania, że wcale nie byliśmy tacy perfekcyjni, ale wygraliśmy, ponieważ mieliśmy dusze wojowników.

Ta cecha „siedzi” w każdym sportowcu, chodzi tylko o to, by w pełni ją wyzwoić i jeśli moi gracze w to uwierzą, to skończą się kłopoty w lidze.

(bel)

Koszykówka Z „Cabro” w niedzielę

Zwycięstwo z groźną Victorią II Sosnowiec poprawiło notowania „skrzaków”, którzy w najbliższą niedzielę (godz. 16.00, hala Polonia) będą mogli zdyskontować sukces w meczu z równie trudnym przeciwnikiem – gliwickim Carbo. Rzut oka na aktualną tabelę pozwala stwierdzić, że

Bal na zakończenie plebiscytu

Połowa listopada – czas najwyższy przystąpić do wybierania najlepszych sportowców mijającego roku. Od przyszłego tygodnia zaczynamy prezentację kandydatów, a tymczasem czekamy na propozycje czytelników, klubów i wszelkich organizacji kultury fizycznej. Sezon był chyba udany. Świadczą o tym liczne nagrody prezidenta Częstochowskiej i suma zdobytych medali. Piloci, lekkoatleci, żużlowcy, kierowcy wyścigowi i kartingowi, skoczkowie do wody, szermierze, sztafeci, siatkarze, strzelcy, badmintoniści, kolarze i piłkarze – wszyscy mają na koncie znaczące osiągnięcia. Kto zasłużył na największe uznanie? Na to odpowiedzą czytelnicy. Druk kuponów plebiscytowych zaczniemy na początku grudnia. Wśród uczestników rozlosujemy atrakcyjne upominki, w tym jedno zaproszenie na bal sportowców i sympatyków sportu, który zakończy tegoroczną elekcję. Bole wienzące plebiscytu zawsze były wydarzeniem towarzyskim. Najbliższe odbędzie się w sobotę 11 stycznia w hotelu „Patria” i będzie połączony z oficjalnym ogłoszeniem wyników. Sponsor – PPU „PRODUS” zapowiada wiele atrakcji. My także.

(bel)

Za pięć, czy za dwa

Przed kilku laty mieliśmy w lidze żużlowej regulamin premiujący wysokie zwycięstwa, po czym powrócono do starego modelu: dwa punkty za zwycięstwo, jeden za remis, zero za porażkę.

W nowym projekcie PZM padły następujące propozycje: za zwycięstwo różnicą 31 i więcej małych punktów – pięć „oczek” meczowych, za sukces w mniejszych rozmiarach – cztery, za remis – trzy. Przy porażce różnicą nie przekraczającą 30 punktów – dwa i za klęskę w większych rozmiarach – jeden punkt. Oszczędzimy czytelnikom uzasadnienia, ale zadaliśmy sobie trochę trudu i policzaliśmy tabelę pierwszej i drugiej ligi według nowych reguł. W ekstraklasie mistrzem po starcie byłby team prezesa Morawskiego, ale przewaga nad Motorem byłaby dużo skromniejsza, chyba że... No właśnie. Pamiętamy, że w ostatniej kolejce lublinianie pozwolili sobie na porażkę w Tarnowie, ponieważ nawet zwycięstwo w najwyższym wymiarze nie miało żadnego wpływu na ich pozycję w tabeli. Gdyby w ostatniej rundzie obowiązywał ów proponowany regulamin to korona byłaby może w Lublinie, gdyż trudno uwierzyć, że w obliczu takiej szansy Motor zrezygnowałby z usług Hansa Nielsena. Niezależnie od rezultatu tego spotkania w barażach mielibys-

my nie Unię Leszno, lecz Unię z Tarnowa. Który regulamin lepszy? Na podejmujemy się odpowiedzieć. Zamiast tego, przypominamy kolejne na mecze sezonu, zaś w nawiasach podajemy punktację według nowego projektu.

Ekstraklasa: 1. Morawski 21 (48), 2. Motor 18 (48), 3. Apatów 16 (45), 4. Stal Gorzów 16 (43), 5. Polonia 14 (44), 6. Unia Tarnów 13 (39), 7. Unia Leszno 12 (40), 8. ROW 2 (29). W drugiej lidze? A teraz tabela drugiego frontu sporządzona według identycznej recepty: 1. Stal Wesoła 39 (91), 2. Włocławek 38 (83), 3. Wybrzeże 34 (80), 4. Sparta Aspro 31 (80), 5. Kolejarz 26 (73), 6. KKZ Krosno 19 (62), 7. Polonia 18 (57), 8. Start 16 (59), 9. GKM Gdansk 15 (55), 10. Śląsk 12 (53), 11. Polonez 12 (52), 12. Ostrovia 6 (43). W drugiej lidze konsekwencją nowego regulaminu byłaby zamiana par w meczach barażowych i kilkuniestotnych przetarasowań w głąb tabeli. Warto, nie warto zmieniać? Na to pytanie odpowiedzą członkowie Rady Ligi.

(bel)

Zdzisław Olejnik wyszedł na rozgrzewkę w Radomiu, ale ból skręconej stopy był zbyt silny, by podjąć ryzyko gry. Na szczęście rekonwalescencja dobiega końca.

Olejnik wyzdrowiał

ca. Na wtorkowym treningu kapitan pracował na równi z innymi i wszystko wskazuje na to, że wystąpi w sobotnio-niedzielnym dwumeczu ze Stalą Nysą.

(i)

Stelmach w czołówce

Alpitour Cuneo zajmuje na razie miejsce w środku tabeli włoskiej ekstraklasy siatkarskiej, ale styl i waleczność zdobywa uznanie. Pierwszoplanową rolę w drużynie beniaminka gra **Krzysztof Stelmach**, mieszczący się od początku w czołowej dziesiątce rankingu prowadzonego pod auspicjami włoskiej federacji siatkarskiej na łamach jednego z pism specjalistycznych.

Komentatorzy zgodnie zwracają uwagę na bardzo skuteczną grę w... obronie. Pamiętamy, że nie była to najsilniejsza broń eks-kapitana. Metamorfoza jest jeszcze jednym potwierdzeniem, że „chcieć... to znaczy móc”.

(i)

CZĘSTOCHOWA

449-75 (dz. sport.)

Międzywojewódzka Liga Juniorów

Po zwycięstwie w 15 kolejce 2:1 nad Katowicami, juniorzy Rakowa zachowali szansę na ukończenie rundy jesiennej w pierwszej trójce. Wystarczy wygrać zaległy mecz z Odrą Wodzisław (najbliższa niedziela, w Wodzisławiu). Rozgrywki juniorów już się praktycznie zakończyły, choć nie doszedł do skutku mecz Ruchu z Kluczborkiem.

A-klasa Niespodzianka „Warty”

Niespodzianka 3 kolejki koszykarskiej A-klasy było pierwsze zwycięstwo Warty, której „ofiarą” we własnej sali padł Sportowiec przegrywając 62:65. W meczu na szczycie OKS Olesno pokonał Absoluta 72:66, a w Dobrodzieńsku gospodarze nie sprościli Koronie przegrywając 79:97.

TABELA		
1. Absolut	3	5312:154
2. OKS Olesno	3	5222:201
3. Skra II	2	4211:114
4. Warta	3	4172:234
5. Korona	2	3156:154
6. Sportowiec	2	3138:140
7. Dobrodzień	3	3168:441

II runda Pucharu Polski

W niedzielę o godzinie 13 rozegrana zostanie druga runda Pucharu Polski w piłce nożnej na szczeblu podokręgu. Przeciwnik sobie wybiegna: RKS Raków (juniorzy) – Olimpia Truskolasy, Warta Zawada – Orleń Gniazdów, Unia Mastońskie – Sparta Szczekociny, Górnik Dźbów – Świt Borowno, Grom Poczesna – LKS Olsztyn, Łot Konopiska – Płomień Kuźnica, Marianowa, Kamienica Polska – Pogoń Blachownia.

(saw)

kierm mogący zdecydować o ostatecznej kolejności na szczycie.

TABELA		
1. Górnik	15	24 37: 9
2. Ruch	14	23 40:13
3. Katowice	15	22 42:17
4. Stadion	15	22 31:16
5. RAKÓW	14	21 34:13
6. Concordia	15	19 18:17
7. Odra O.	15	18 32:15
8. Odra W.	14	15 30:23
9. Chemik	15	15 22:19
10. Gwarek	15	13 22:31
11. Piast	15	12 16:24
12. Górnik	15	10 21:32
13. Metal	15	8 12:21
14. Znicz	15	6 13:38
15. Tychy	15	5 11:43
16. Kluczbork	14	3 8:41

(saw)

Kadetki już grają?

W październiku zainaugurowały rozgrywki grupy śląskiej koszykarskie kadetki MKS „Zak”. Debiut nie wypadł niestety okazale, bo podopieczne trenera I klasy – Tadeusza Nowaka uległy Stali Bobrek i AZS Gliwice, ale do końca rozgrywek daleko. W grupie występują: AZS Gliwice, Orlik Brzeg, MKS Zabrze, Stal Bobrek II i III, Rafako Racibórz, Victoria II Sosnowiec, Cieszyńska, ROW Rybnik.

Juniorki zaczynają

...a właściwie już zaczęły, bo wczoraj rozegrały pierwszy mecz z ROW Rybnik (niestety, z przyczyn technicznych nie jesteśmy w stanie podać wyniku, co oczywiście nadrobimy jutro). Następnym mecz 20 listopada z Victorią II Sosnowiec, a w sześcioposłowej grupie śląskiej oprócz wymienionych drużyn startują jeszcze Stal Bobrek, MKS Zabrze i AZS Katowice. Juniorki Zaka również trenuje Edmund Kaczmarek.

(saw)

Poniżej tabela po 8 kolejkach.

1. AZS O.	8	13694:677
2. Skra	6	11557:503
3. Carbo	6	11516:480
4. AZS Katowice	7	11616:625
5. Stal II Bobrek	6	10582:520
6. Victoria	6	10529:479
7. AZS Gliwice	7	9510:573
8. Piast	8	9583:710
9. Baildon II	6	8510:499
10. Odra	6	8476:505

Startuje „strefówka” kobiet

W piątek 15 listopada meczem z Rafako Racibórz rozgrywki strefowe o awans do II ligi zainaugurują koszykarki MKS „Zak”. Podopieczne trenera Edmunda Kaczmarka grają w 4-zespołowej grupie i mają spore szanse na awans. Drużyna została ostatnio solidnie wzmocniona – wróciły m.in. siostry Bąkowicz, Bugaj, Piekarska – czyli członkinie kadry narodowej kadetek, z Widzewa Łódź doszłowała do Zaka doświadczona rozgrywająca Katarzyna Kubiak i trzon zespołu tworzą rutynowane, otrzaskane w II-ligowych bojach zawodniczki, które na pewno stać na miłą niespodziankę... powrót do tradycji.

Koszykarki rozgrywać będą mecze w sali LO im. Sienkiewicza (godz. 16.00) – pierwszy 29 listopada z Victorią Sosnowiec, drugi – 13 grudnia z Cieszyńską. W tym czasie (22 listopada) wyjadą do Bytomia na mecz ze Stalą Bobrek. Z grupy, do półfinałów, awansują dwie drużyny.

Do kibiców „Częstochowianki”

W sobotę i niedzielę siatkarki KS „Częstochowianka” rozgrywać trudne mecze wyjazdowe – w sobotę w Cieszyźnie z Piastem, następnie dnia w Żorach z „Sari”, a w takich przypadkach wiadomo, że znaczny doping swoich sympatyków. By go ułatwić, klub organizuje bezpłatny wyjazd dla kibiców – w sobotę o 14.00 do Cieszyzny, w niedzielę o 7.00 do Żor. Odjazd spod sali „Częstochowianki”. Mam nadzieję, że chętnych nie zabraknie, bo i mecze zapowiadają się atrakcyjnie i na bohaterkach zmagani miło oko zatrzymać...

(saw)

Odrabianie zaległości

Uczestnicy spotkań pucharowych – drużyny AZS Olsztyn i Jastrzębia odrabiają ligowe zaległości. Olsztynianie wystąpi na niegościnnym parkiecie Stali Nysa i choć byli w poważnych tarapatach, to jednak zdolali ogarnąć gospodarzy, którzy jak zawsze imponowali ofiarnością i ambicją. Postawa Stali interesuje nas szczególnie, bowiem już w najbliższy weekend zjeżdża do Częstochowy na mecze z AZS Polsadboro.

Odrabianie zaległości

W Jastrzębiu oczekiwano rehabilitacji po kompromitujących występach w Finlandii. Niestety, miejscowi kibice musieli przełknąć kolejne rozczarowanie. Płomień był tego dnia zdecydowanie lepszy i wygrał zaskakująco, zaś trener miejscowych eks-olsztynianin Marek Kotulski – po raz czwarty postawił pytanie „dlaczego Jastrzębie nie chce wygrywać?”. Mam własne siatkarskie zmartwienia, więc szukanie odpowiedzi pozostawiamy szkoleniowcom i miejscowym działaczom.

Wyniki: **Stal Nysa – AZS Olsztyn** 2:3 (10, -8, 11, -3, -16), **Jastrzębie – Płomień** 1:3 (6, -13, -13, -15).

(jw)

Piłkarska B-klasa

Zakończyła rozgrywki piłkarska B-klasa Częstochowskiej. Czeskie spotkań 10 kolejki (wcześniejszych również) odbyły się... bez udziału sędziów, a w takiej sytuacji trudno się dziwić, że co niektórzy zgłaszają pretensje.

TABELA KOŃCOWA

1. Start Gidle	10	15	41:20
2. Kamienica	10	15	37:19
3. Warta Zawada	10	13	27:19
4. Rolnik Dębowiec	10	12	24:11
5. Warta Pławno	10	10	29:20
6. Naprzód Ostrowy	10	10	22:22
7. Unia Mastońskie	10	8	19:23
8. OSiR Koniecpol	10	6	12:29
9. Grom Miedźno	10	6	12:33
10. Unia Widzów	10	5	25:33
11. Siedlec Duży	10	2	8:43

„SKRA” czeka...

W dalszym ciągu nie jest wyjaśniona sprawa zaległego meczu ligi międzyokręgowej między Skrą i Stalą Brzeg. Trwa odbijanie piłeczki między bielskimi i katowickim OZPN, a Skra, która złożyła wyjaśnienie i zażądała nie – czeka na ostateczny wyrok. Przypominamy, że Stal zjawiła się na meczu – ponownie z powodu awarii autokaru.

(jw)